DZIEWCZĘTA UWIELBIAJĄ WIELKIE CYGARA

Nr 10 PAŹDZIERNIK 1998
Indeks 354961 ISSN 0867-6658
Cena 5,90 zł

Cats

MAGAZYN EROTYCZNY

TYLKO DLA DOROSŁYCH

LEPSZY SEKS BEZ FUTERKA

Lea Martini
–Czeska gwiazda kina erotycznego

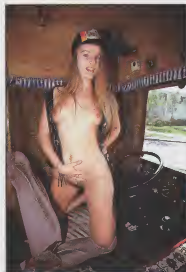
NAGIE DZIEWCZYNY Z WYSP KANARYJSKICH

Sylwia z Warszawy:
-SZUKAM PRAWDZIWYCH MĘŻCZYZN

Anita z Krakowa:
-NIE LUBIĘ BYLE JAKIEGO SEKSU

SKUTERY
–podniecające i szpanerskie

Widziane i zasłyszane przez Benta Christiansena



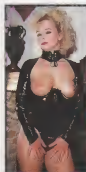
Mnóstwo tego rodzaju pokus czyha na europejskich autostradach

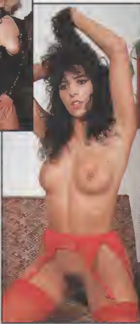
Nie wszystkie panienki są tak pokojowo nastawione jak ta tutaj



SEKS

na autostradzie może mieć nieprzewidywalne i wielce nieprzyjemne w konsekwencjach zakończenie. Na własnej skórze stwierdził to pewien niemiecki kierowca ciężarówki. 36-letni Werner Kammer z Monachium, zatrzymał się na wielce zasłużony wypoczynek na przydrożnym parkingu Aulnay-sous-Bois w pobliżu francuskiego Disneylandu. W sąsiedztwie jego tracka stał wielki TIR z Finlandii. Jego kierowca zaprosił Wernera do swojej szoferki, gdzie ku jego zdziwieniu siedziała kompletnie rozebrana dziewczyna i pompowała w siebie wino. Kiedy, w którymś momencie Fin zapadł w sen, dziewczyna zabrała się do rozpiania spodni Wernera. Ten przyjął jej zaproszenie i zaczął mocno i zachłannie ją całować. Nagle z jakiegoś powodu pijana dziewczyna uznała, że ma dość zabawy i próbowała odepchnąć niemieckiego kierowcę. Kiedy próby okazały się bezskuteczne, z całych sił ugryzła go w język. Werner krzyknął, trysnęła krew, wezwano policję i pogotowie. Niestety lekarzom nie udało się przyszyć z powrotem odgryzionej połowy języka. Oznacza to, że nieszczęsny, niemiecki szofer na zawsze utracił dar mowy.





Prostytutki ze wschodu zaczęły dominować na kopenhaskim rynku komercyjnego seksu

SKANDYNAWIA

jest także zalana wschodnioeuropejskimi prostytutkami. Zwłaszcza dziewczyny z Rosji i Czech szczególnie zaznaczają swą obecność w nocnym życiu Kopenhagi. Część tych dziewczyn przyjeżdża do Danii na kontrakty artystyczne, w których deklarują się jako tancerki. Część zawiera małżeństwa pro forma z przypadkowymi mężczyznami. Jest też spora grupa, która przebywa w Skandynawii zupełnie nielegalnie. We wszystkich trzech skandynawskich stolicach zarabiają płatną miłością, a pieniądze spływają do kieszeni rosyjskiej mafii. Duńska policja ma dokładne informacje o całym procederze, ale cierpi na niedobór pracowników, przez co nie ma realnej możliwości by przystąpić do ofensywy. Inne duńskie władze w ogóle nie wykazują najmniejszego zainteresowania tym problemem, jak dokumentuje „Ekstra Bladet". Gazeta konkluduje, że rosyjska mafia pełną parą przygotowuje się do stworzenia podstaw dla kierowanej z Rosji, zorganizowanej przestępczości w Danii. Obecność tej masy prostytutek ze wschodu to tylko nieśmiały początek.

SĘDZIA



John Prosser jest jednym z najbardziej nagannie ocenianych mężczyzn w Anglii. W pewnym procesie ośmieszył ofiarę gwałtu. 29-letnia kobieta, która została napadnięta i zmuszona do seksu oralnego, musiała w trakcie procesu przedstawić wszystkie szczegóły przebiegu przestępstwa. Sędzia Prosser zapytał ją także czy w czasie gwałtu słownie sprzeciwiła się przestępcy. Kobieta odpowiedziała, że z natury rzeczy nie była w stanie nic powiedzieć. Sędzia nie mógł tego zrozumieć i wykrzyknął: – Sytuacja ta nie różni się przecież zbytnio od pobytu u dentysty. Człowiek jest w stanie komunikować się z lekarzem pomimo faktu, że ma w ustach jego palce i instrumenty. Na sali sądowej zapanowało natychmiast pełne napięcia milczenie i sędzia zrozumiał, że posunął się za daleko. John Prosser odmawia jednak, jak dotąd, złożenia osobistych przeprosin tej 29-letniej kobiecie.



Angielski sędzia porównał to do wizyty u dentysty



Większość dziewczyn przykłada wagę do tego by facet miał więcej niż 4,5 cm w spodniach

5.000 DOLARÓW

kosztowało 27-letniego Duńczyka przedłużenie jego prącia z 4,5 do całych 19 cm w stanie zwisu. Operacja ta dała jednocześnie jej wykonawcy, chirurgowi plastycznemu Jømowi Ege z Kopenhagi, światowy rekord jeśli chodzi o wydłużanie męskiego członka. Oto co mówi Jorn Ege, który jak dotąd leczył 1300 mężczyzn: – Kobiety szybko opuszczają mężczyzn z powodu ich zbyt krótkiego członka, za pomocą którego nie są w stanie dać im zaspokojenia. Mężczyzna mający za sobą takie doświadczenie nosi jego piętno przez resztę życia! W ten sposób Jøm Ege obala mit według którego uważa się, że wielkość jest rzeczą podrzędną, a chodzi tylko o to by wiedzieć jak właściwie używać swego narzędzia. 27-letni Duńczyk, na którym dokonano tego sensacyjnego zabiegu może teraz zaspokajać dziewczyny swoim narzędziem o długości 21 cm w stanie wzwodu.



Dziewczyny są lekko rozczarowane, jeśli oręż ich chłopaka nie jest dostatecznie długi i gruby

Lea Martini to niezwykła aktorka, która nie marzy o karierze w „zwykłym” filmie



25-letnia gwiazda porno z Czech

Lea Ma







Tekst i zdjęcia: Anneli i Joachim Wallach





rtini

Wysoka, atrakcyjna blondynka nigdy nie myślała o karierze w branży pornograficznej. Nagle jednak zaświtał jej w głowie taki pomysł. Obecnie jest jedną z największych gwiazd na pornograficznym niebie.





Podczas festiwalu filmów erotycznych w Barcelonie Lea Martini została uznana za „Najlepszą aktorkę europejską"

Przed kamerą leży śliczna blondynka, rozkoszując się stosunkiem analnym. Przymyka oczy i pojękuje cicho. Ponownie otwiera oczy, w których maluje się dziki zachwyt. Następnie rozchyla usta, opuszcza głowę i gryzie się delikatnie w rękę, by choć trochę zagłuszyć krzyk orgazmu, przeszywającego jej ciało.

To Lea Martini, najnowsza gwiazda na pornograficznym nieboskłonie. Jeszcze do niedawna nikt o niej nie słyszał, a ona sama nawet nie śniła o porno.

Lea Martini jest Czeszką, a jej prawdziwe imię brzmi Lucy. Po raz pierwszy zaprezentowała się publicznie dwa lata temu, gdy holenderska agencja modelek Interglamour w poszukiwaniu nowych talentów zaaranżowała spotkanie w hotelu Holiday Inn w Brnie. Dyrektor agencji Ineke poszukiwała nowych pięknych fotomodelek, a przy okazji rekrutowała dziewczęta, które zainteresowane były występowaniem w filmach pornograficznych.

W owym czasie przeciętny obywatel Czech zarabiał niespełna 100 dolarów miesięcznie, a propozycja 600 dolarów dziennie wydawała się większości czeskich piękności niezwykle nęcąca. Ze wszystkich dziewcząt, które Ineke uznała za rokujące nadzieje na przyszłość, tylko jedna zdecydowanie odrzuciła jej propozycje pracy w branży porno.

Ta dziewczyna miała prawie 180 cm wzrostu, niesamowicie piękne ciało, kształtne piersi i piękne rysy twarzy. Przedstawiła się jako Lucy i poinformowała, że nie ma nic przeciwko pozowaniu do klasycznych aktów, ale na tym koniec. Wszelkie argumenty Ineke były rzucaniem grochu o ścianę. Dziewczyna była święcie przekonana, że porno nie stanie się jednym z elementów jej planów na przyszłość.

Aż tu nagle widzimy ją podczas kręcenia pornosa przez Marka Dorcela, gdy pieprzy się na wszystkie możliwe sposoby.

– No cóż, kobieta zmienną jest – powiada atrakcyjna Czeszka, wzruszając ramionami, gdy spróbowaliśmy z nią przeprowadzić wywiad w przerwie między sesjami.

Zmianę decyzji zawdzięcza niemieckiemu reżyserowi i producentowi filmów erotycznych Mario Polakowi, którego urokowi osobistemu i obietnicy dobrze płatnego długoterminowego kontraktu nie zdołała się oprzeć. I tak z Lucy narodziła się nowa gwiazda Lea Martini, która podążyła za reżyserem na Zachód.













Lea Martini marzyła o karierze międzynarodowej topmodelki, a nie o branży porno

Lea urodziła się w 1973 roku w małym czeskim miasteczku w pobliżu granicy polskiej. Obecnie mieszka jednak w Paryżu. W branży pornograficznej istnieje dopiero od niespełna dwóch lat. Ma jednak tak mocny grunt pod nogami, że to ona dyktuje wszelkie warunki. Akceptuje pracę tylko w przypadku, gdy czuje, że rola jest dla niej właściwa, zarówno pod względem artystycznym, jak i finansowym. Jej dzienne honorarium wynosi około 1000 dolarów, a za udział w jednym tylko filmie zarobiła aż 6000 dolarów. Jest to gaża niezwykła, biorąc pod uwagę fakt, że kręcenie filmu pornograficznego nie trwa zbyt długo.

Lea bardzo poważnie traktuje swoją karierę. Wydaje wielkie pieniądze na to, by zawsze była



piękna i zadbána. Dokładnie zapoznaje się ze scenariuszem filmów, próbując zrozumieć i zinterpretować rolę w taki sposób, w jaki chciałby ją widzieć reżyser. Lea pragnie również, by traktowano ją jako prawdziwą artystkę. Bez względu na to, czy ma występ-

Lea Martini chce pracować wyłącznie z profesjonalistami, bez względu na ich płeć



serem jest Luca Damiano. Pisaliśmy o tym filmie w „Cats" przed miesiącem. Za rolę Lea otrzymała nagrodę jako „Najlepsza aktorka europejska" podczas festiwalu filmów erotycznych w Barcelonie.

Lea Martini stanowi zaprzeczenie wszystkich idiotycznych kawałów na temat blondynek. Nie szasta pieniędzmi. Nie kupuje zbędnych ciuchów, nie włóczy się po dyskotekach i restauracjach, tak jak to czynią inne aktorki z tej branży. Odkłada pieniądze, a za zgromadzone oszczędności zdążyła już nabyć uroczy domek letni na przedmieściach Pragi. Lubi swoją pracę i pragnie po-

Lea Martini

20 filmów w 2 lata







pować z kobietami, czy z mężczyznami, wymaga, aby byli to partnerzy profesjonalni, dzięki którym kręcone sceny staną się wiarygodne.

– Najgorsze wspomnienia mam z pobytu w Stanach – mówi Lea. – Na początku mojej kariery zostałam zaangażowana przez niemieckiego producenta. Miałam kręcić scenę z trzema facetami. Żaden z nich nie był profesjonalistą. Odnosiłam wrażenie, że byli tam tylko po to, aby się ze mną pieprzyć. Nie dostałam nic do picia, ani do jedzenia, a w studiu nie było łazienki czy prysznica. Leżałam więc w studiu z twarzą lepką od spermy, nie mając nawet możliwości umycia się. Tego dnia byłam o krok od rezygnacji z kariery w branży porno.

Na całe szczęście Lea szybko zapomniała o tym nieprzyjemnym wydarzeniu i kontynuowała karierę. Pomimo że jest w tej branży dopiero od niedawna, zdążyła już nakręcić ponad dwadzieścia filmów. Najbardziej dumna jest ze swoich obrazów „Liberte" i „Dark Angel". To dwa spośród czterech filmów, zrealizowanych przez znanego amerykańskiego reżysera Andrew Blake'a.

Podoba jej się także większość filmów, które powstały przy współpracy z Markiem Dorcelem. Lea wymienia tu takie tytuły, jak „Lindecente aux Enfers" (Nieprzyzwoitość w piekle), „Le Journal de une Infirmiere" (Pamiętnik pielęgniarki), „La Ruée vers Laure" oraz „La Comtesse Gamiano" (Hrabina Gamiano), którego reży-

zostać w branży jeszcze przez kilka lat. I w przeciwieństwie do innych nie ma później zamiaru przerzucić się na „zwykłe" aktorstwo.

– Wiele moich koleżanek z branży ma takie plany, lecz pozostają one zwykle w sferze marzeń aktorek porno – powiada Lea po francusku. Jej francuski jednak nie pozbawiony jest czeskiego akcentu. – Wiele aktorek próbowało szczęścia na planie, ale żadnej tak naprawdę się nie powiodło.

Lea to dziewczyna obdarzona poczuciem humoru. Twierdzi, że jeśli pewnego dnia zjawi się u niej jakiś znany reżyser filmowy, padnie na kolana i poprosi, by zagrała rolę bohaterki w jego nowym filmie za wiele milionów dolarów, to chyba się ugnie i łaskawie przyjmie jego propozycję.

CZĘSTY SEKS



Seks przedłuża życie facetom – twierdzą angielscy uczeni

Częste uprawianie seksu przedłuża mężczyznom życie. Tę wspaniałą wiadomość dla mężczyzn w wieku powyżej 45 lat można dokładnie przestudiować w uznanym angielskim piśmie lekarskim „The Medical Journal". Dwóch profesorów – George Davy Smith i Stephen Frankel, odpowiednio z uniwersytetów w Bristolu i Belfaście, w przeprowadzonym przez siebie badaniu dokonało zestawienia nawyków seksualnych i umieralności wśród 918 mężczyzn w wieku 45–59 lat. Badanie obejmowało okres 10 lat. Ci dwaj naukowcy doszli do następującego, bardzo optymistycznego wniosku. Mężczyźni w średnim wieku, którzy często uprawiają seks i osiągają orgazm, żyją wyraźnie dłużej niż mężczyźni, którzy rzadko doznają tego typu przyjemności.



Ten facet tutaj właśnie zapewnia sobie długi żywot

Widziane i zasłyszane przez Benta Christiansena

Poza człowiekiem tylko słonie, szczury i jeden z gatunków małp uprawiają seks dla przyjemności

Zdaniem amerykańskiego profesora, w porównaniu z innymi ssakami, człowiek ma kompletnie nienaturalne podejście do seksu





CZŁOWIEK

ma w rzeczywistości całkowicie nienaturalny stosunek do seksu. W każdym razie w porównaniu z innymi ssakami. Z biologicznego punktu widzenia parzymy się o wiele za często, a na dodatek uważamy to za wielką przyjemność. W tym – zdaniem profesora psychologii o nazwisku Jared Diamond z Los Angeles – tkwi niezgodność. Pisze on o tym w swojej książce „Why Is Sex Fun". Otóż profesor Jared porównał życie erotyczne człowieka z seksualnymi zachowaniami 4300 różnych gatunków ssaków: – Generalnie rzecz biorąc to tylko my, ludzie, przez cały czas jesteśmy zajęci myślą o seksie. Używamy kolosalnego potencjału wszelkiego typu, wyłącznie po to by zaspokoić nasze żądze. Poza ludźmi, jedynie słonie, szczury i jeden z gatunków małp uprawiają seks dla samej tylko przyjemności, wyjaśnia ten amerykański profesor.

Sekspotwór

Poważny wypadek motocyklowy zmienił 39-letniego Petera Lawrence'a z Dorchester w Anglii w erotycznego potwora. Wypadek spowodoował u niego uszkodzenia, które między innymi wpłynęły na zmiany w jego osobowości. Dlatego też sędzia Justice May przyznała mu prawo do odszkodowania z towarzystwa ubezpieczeniowego w wysokości niemal 1,5 miliona dolarów. W wyniku owego pamiętnego wypadku Peter Lawrence cierpi na szaleńczy popęd seksualny. Z tego powodu rozpadło się jego małżeństwo i wielokrotnie był wyrzucany z kolejnych miejsc zatrudnienia, ponieważ molestował seksualnie swe koleżanki z pracy. Na domiar złego wydaje mnóstwo pieniędzy dla zaspokojenia swoich szczególnych potrzeb erotycznych, chodzi mianowicie o oglądanie dziewczyn uprawiających ze sobą miłość na motocyklach! – Mężczyzna ów nie może pracować w miejscu, gdzie miałby jakikolwiek kontakt z kobietami oraz cierpi na dolegliwości, które nigdy nie pozwolą mu na prowadzenie normalnego życia seksualnego – tak umotywował sędzia swe sensacyjne postanowienie.



Teraz Petera Lawrence'a stać na nagie dziewczyny i szybkie maszyny, co stanowi jego najbardziej chore żądze



Pewnemu Anglikowi wypłacono odszkodowanie w wysokości 1,5 miliona dolarów ponieważ po wypadku motocyklowym dostał bzika na punkcie seksu

POTENCJA



Oto szczęściarz, który zdaje się mieć zarówno wspaniałą czuprynę jak i nienaruszoną potencję

Za zwiększony porost włosów możemy zapłacić potencją



może poważnie ucierpieć w wyniku przyjmowania różnego rodzaju medykamentów. Dotyczy to także nowej, cudownej pigułki Propecia, która dwóm trzecim mężczyzn na nowo przywraca utracone owłosienie na głowie. Łysi mężczyźni będą zatem musieli dokonać trudnego wyboru i zadecydować czy dla wspaniałej fryzury warto jest postawić na szali ryzyka swą męską wydolność.
W USA co roku świecący łysiną panowie zużywają ponad miliard dolarów na lekarstwa i szampony, które reklamuje się jako stymulujące porost włosów.

PUSSY POWER

Duński reżyser filmowy Lars von Trier, którego udziałem stał się niesłychany sukces, dzięki miedzy innymi serialowi telewizyjnemu „Riget", jest obecnie na najlepszej drodze do wkroczenia na rynek porno. W tym celu von Trier i jego kolega Peter Aalbaek stworzyli spółkę filmową „Pussy Power". Von Trier nie ma zamiaru sam reżyserować przyszłych produkcji pornograficznych, z których każda ma budżet w wysokości ok. 150 tys. dolarów. – Chodzi o to, by generalnie zapewnić filmom wysoką jakość, chcielibyśmy stworzyć coś, na co także kobiety miałyby ochotę. W każdym razie nie nastawiamy się na samotnego masturbanta – wyjaśnia Peter Aalbaek. Oczekuje się, że pierwszy wyprodukowany przez spółkę film trafi na rynek za parę miesięcy.





W nowe duńskie filmy porno z Pussy Power zainwestowano setki tysięcy dolarów

Teraz także znany duński reżyser filmowy Lars von Trier będzie zbijać kasę na porno



Jeden z hinduskich programów zaczął emitować codzienny, dziewięciogodzinny blok programów erotycznych



Teraz porno trafiło także do Indii

INDIE

Teraz porno wkroczyło także do Indii. Jeszcze do niedawna coś tak niewinnego jak filmowa scena z pocałunkiem było zabronione. Kiedy ów zakaz został zniesiony i pierwsze usta spotkały się na ekranowych, białych prześcieradłach, ludzie ruszyli do kin jak nigdy dotąd. Obecnie poczyniono w tym względzie kolejny wielki krok naprzód, bo oto niedawno rozpoczął emisję nowy kanał telewizyjny Plus 21 nadający codziennie dziewięciogodzinny, erotyczny blok programowy. Ten hinduski sekskanał pokazuje widzom wszystko, poczynając od striptizu, a kończąc na ciężkim porno i planuje rozwinięcie programu do całodobowej emisji. Jednocześnie amerykańscy i europejscy producenci porno zacierają ręce i już cieszą się na podbój tego nowego wielkiego rynku. Ludność Indii to bowiem jedyne 900 milionów mieszkańców.

Beate Uhse

Mimo swoich 79 lat niemiecka królowa branży wysyłkowej Beate Uhse ciągle tryska energią. Jest ona szefem największego domu towarowego z artykułami erotycznymi, a ostatnio wystąpiła o zezwolenie na otwarcie, ni mniej ni więcej, tylko trzech płatnych kanałów erotycznych prezentujących seks w każdym wydaniu. Otóż królowa branży wysyłkowej, która w przeszłości była pilotem bojowym Luftwaffe, uważa, że istniejące stacje telewizyjne dalekie są od zaspokojenia potrzeb widzów jeśli chodzi o programy erotyczne: – Mnóstwo ludzi chciałoby otrzymać czysty, niesfałszowany towar wprost do swoich salonów, a my jesteśmy w stanie im to zapewnić. Obecnie emitowane programy erotyczne są zbyt płytkie i bezwartościowe, a jest to nie tylko moje zdanie, ale i milionów innych ludzi – podkreśla Beate Uhse.



Królowa branzy wysyłkowej jest mimo swoich 79 lat ciągle u szczytu



W drodze na telewizyjną antenę są ni mniej, ni więcej tylko 3 kanały mające w programie wyłącznie seks

Tia Bella





B-0286



Skutery czterdziestki piątki podbijają Europę:



Niesłychana popularność nowych skuterów idzie śladem kultu, jakim cieszyła się legendarna Vespa



Te nowe motocykle UE są niezwykle popularne. Teraz wiesz już dlaczego

Maszyna ta, jak wiadomo, nie ma kolosalnej mocy, ale za to daje wiele obiecujących możliwości

W Skandynawii rocznie sprzedaje się dziesiątki tysięcy takich dwukołowych hybryd

Tekst: Bent Christianesen
Zdjęcia: Jørn Nielsen



Po tym jak przez dziesięciolecia skutery zajmowały bardzo niską pozycję rankingową, obecnie znowu masowo wyjeżdżają z bocznego toru. Nastąpiła prawdziwa eksplozja w sprzedaży tych dwukołowych hybryd i wszystko wskazuje na to, że nie jest to przelotna moda, a trend, który w swej wielkości przewyższy nawet olbrzymią, legendarną popularność Vespy w latach pięćdziesiątych.

W samej tylko Danii już toczą się po drogach dziesiątki tysięcy nowych skuterów czterdziestek piątek. Tak więc nie można już właściwie twierdzić, że zwracają one na siebie szczególną uwagę. Te małe, zgrabne jednoślady na dobre wgryzły się w obraz ulicy i wykreowały trend mody drogowej tych rozmiarów. Ale jeśli tak piękna i wyuzdana rzecz, jak ta dziewczyna tutaj, pokazuje się nago na swoim żółtym Japończyku w samym centrum, położonego nad Wielkim Bełtem, miasta Korsør, to w dalszym ciągu jeszcze jest widok, który powiększa ludziom oczy i zagęszcza krew w żyłach. W każdym razie doświadczyli tego i fotograf i jego modelka. Zostali oni zaatakowani przez gorliwego, lokalnego szeryfa i odnotowani za zakłócanie spokoju publicznego co oznacza, że będą zapewne zmuszeni zapłacić solidny mandat.

Przechodnie płci męskiej nie ukrywali ani swojego oburzenia dla akcji policji, ani podziwu tak dla dziewczyny, jak i jej pojazdu. Wielu miałoby ochotę przejechać się z nią na jednym siedzeniu, co zupełnie mnie nie dziwi. Tyle tylko, że prawo tego zabrania. Jednym z niewielu minusów nowych skuterów 45 jest mianowicie to, że nie posiadają one

SEKSOWNY TREND

SEKSOWNY TREND



zezwolenia na przewóz dwóch osób. Wydaje się to nieco dziwne skoro do prowadzenia ich wymaga się prawa jazdy.

Ten popularny pojazd, który zresztą nazywany jest motocyklem Unii Europejskiej, krytykowany jest przez większość ludzi, ponieważ nie jeździ dostatecznie szybko. Postanowienie eurokratów, że może on rozwijać maksymalną prędkość 45 km/godz. to idea rodem z księżyca. Oznacza to bowiem, że jest on zbyt wolny do jazdy po powszechnych drogach publicznych, a z drugiej strony zbyt szybki na ścieżki rowerowe, gdzie





Tu fotograf zostaje zaatakowany przez policję za robienie zdjęć odważnej dziewczynie na zwinnym skuterze 45

Seksowna rzecz z seksowną mocą





Nigdy nie kupuj najtańszego modelu, w każdym razie jeśli mowa o nowych skuterach 45



Duńska policja nie zezwala na coś tak nieprzystojnego

Dużo dziewczyn upodobało sobie takie modne skutery jak ten tutaj



zresztą nie wolno mu się znajdować. Skutery byłyby o wiele bezpieczniejsze gdyby posiadały akceptację na rozwijanie prędkości do 60 km/godz. Mogłyby wówczas jeszcze lepiej spisywać się w ulicznym ruchu, a kierowcom samochodów trudniej byłoby stosować w stosunku do nich wymuszenia.

Z grubsza rzecz biorąc jest to jedyna przyczyna krytyki, jaką słyszy się z ust użytkowników tych pojazdów. Poza tym wszyscy są z nich bardzo zadowoleni. Dlatego też odniosły one taki sukces. Są w każdym razie najłatwiejszą i najtańszą drogą do osiągnięcia optymalnej przyjemności jazdy na dwóch kółkach. Przy tym można wybierać wśród 30 modeli, z których najtańsze kosztują poniżej 2000 dolarów. Jednak trzeba zainwestować około 3000, by móc jeździć jednym z tych lepszych.

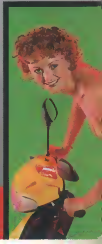
Aby wytoczyć się na drogę takim pojazdem nie potrzeba nic więcej niż tylko zwyczajne prawo jazdy kategorii B. Nie wymaga on bowiem specjalnego prawa jazdy na motocykle. Motocykl UE nie jest także objęty tak wysoką opłatą rejestracyjną jaka obowiązuje dla motocykli. Również składka ubezpieczeniowa jest jak najbardziej do przyjęcia. No i w końcu można się cieszyć z niskiego zużycia paliwa. Tak się bowiem składa, że następcy Vespy nie wykazują nadmiernego pragnienia. Wystarczy im najwyżej 4 litry bezołowiowej na 100 km.

Tak więc reasumując nie przypadkowo krzywa sprzedaży w dalszym ciągu rośnie niemal pionowo w górę, a sytuacja ta ma miejsce już od 1994 roku. Obecnie jazda czterdziestką piątką jest takim samym szpanem, jakim w tamtych latach, ponad ćwierć wieku temu, było prucie Vespą. Oto nadchodzi moment, jak Harley pośród drogich wozów w garażu, tak i jedna z tych nowych, ślicznych, dwukołowych hybryd staje się szpanerską koniecznością dla wszystkich sławnych, pięknych i bogatych tego świata.

Jeśli tylko, chodząc po ulicach, masz oczy na właściwym miejscu, to już dawno zauważyłeś, że ten nowy pojazd przypadł do gustu wyjątkowo dużej ilości dziewczyn. Jak twierdzi Peter Roos – niemiecki piewca Vespy – Kobieta jest jak stworzona dla skutera, a skuter dla kobiety. W oczach tego człowieka, ten pojazd to uosobienie kobiecości i erotyzmu. Kiedy Peter Roos mówi „tył nadwozia jak miski biustonosza z miejscem na obrzmiewającą zawartość" nie myśli o jakimkolwiek innym pojeździe, a właśnie o legendarnej Vespie, która ujrzała światło dzienne w 1946 r.

Potrzeba matką wynalazków. Tak właśnie powstał pierwowzór skutera. Jego twórcą był włoski konstruktor helikopterów Corradino D'Ascanio, który podczas wojny pracował dla fabryki Piaggio. Kiedy w końcu w Europie nastały czasy pokoju, fabryka musiała rozejrzeć się za innym typem produkcji, ponieważ podobnie jak w Niemczech tak i we Włoszech, produkcja wszelkiego typu materiałów wojennych była surowo zabroniona. Początkowo fabryka Piaggio zaczęła produkować miski, patelnie i różne takie przyrządy kuchenne. Jednak oględnie rzecz ujmując nie byli jedynymi producentami na tym rynku. Przedsiębiorstwo nie osiągało dzięki tej działalności najlepszej kondycji.

D'Ascanio wiedział czego ludziom potrzeba. Prostego i taniego środka transportu. W sam raz dla powojennej społeczności: chętnej do zakupów, ale o niezbyt dużej sile portfela. Corradino D'Ascanio był nie tylko mężczyzną o szczególnym wyczuciu, jeśli chodzi o codzienne problemy i realia czasów mu współczesnych, ale też i zagorzałym wielbicielem krągłych, kobiecych kształtów. I to właśnie już na samym początku, zadecydowało o wyglądzie



Któż nie chciałby dzielić z nią siedzenia?



Skutery są jak stworzone dla dziewczyn, i odwrotnie, konkluduje niemiecki znawca. Tutaj widzimy co on ma na myśli



tego nowego pojazdu. Nie kto inny ale właśnie ten genialny konstruktor wymyślił też jego nazwę Vespa (czyli osa).

Wygląd i cała konstrukcja tego nowego pojazdu były też zdeterminowane tym, co pozostało z czasów wojny w magazynach byłej fabryki samolotów. Były to między innymi dziobowe, samolotowe koła, których kilkutysięczna góra piętrzyła się w wielkim hangarze. Zostały one wykorzystane jako przednie koła nowego wynalazku.

Tak oto narodziła się Vespa i pierwszy w świecie prawdziwy skuter. Jasne, że pojazd przypadł do gustu części klientów, ale w najmniejszym stopniu nie można było mówić o sukcesie. Nadszedł on właściwie dopiero w połowie lat pięćdziesiątych. A wszystko za sprawą filmu, który na miesiące i lata po brzegi zapełnił kina całego świata. W filmie „Rzymskie wakacje" para ówczesnych idoli – Audrey Hepburn i Gregory Peck, gorąco w sobie zakochani, pędzili po ulicach Rzymu na Vespie.

Okazało się, że był to jeden z najbardziej udanych chwytów reklamowych w całej historii filmu. Dla Vespy była to trzygodzinna darmowa reklama na obszarze całego świata. Natychmiast po premierze filmu, niemal na całym globie, nastąpiła wprost eksplozja popytu. Wszyscy, którzy chcieli poderwać dziewczynę swoich marzeń byli po prostu zmuszeni postarać się o Vespę albo przynajmniej jej tańsze wydanie – Lambrettę, by odtąd pędzić wraz z tą, mocno do siebie przytuloną, wyśnioną najdroższą. Dokładnie tak jak Audrey Hepburn i Gregory Peck.

W ciągu paru następnych dziesięcioleci na Vespach jeździła i Brigitte Bardot, i mnóstwo innych gwiazd filmowych. Fabryki produkujące Vespy lansowały także kalendarze z półnagimi dziewczynami, jakie obecnie – tyle że w nieco bardziej drastycznej formie – propaguje Pirelli, firma produkująca opony. Kalendarze Pirelli sprzedawane są wśród zbieraczy za tysiące dolarów. Ale jeszcze droższe są kalendarze drukowane przez Vespę w latach 1951–54.

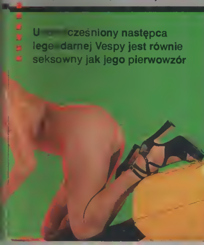
Skuter Vespa błyskawicznie został przekształcony w powojennego bohatera przemysłu, który jednocześnie zapisał się wielkimi literami w historii kultury jako motoryzacyjny symbol wolności zarówno w Europie, USA jak i – w późniejszym okresie – w innych częściach świata. Ale począwszy od lat siedemdziesiątych popularność skuterów zaczęła gwałtownie maleć. Stało się tak zapewne za sprawą rosnącej ilości ofert na rynku nowych samochodów i większej zamożności ludzi. Samochód świadczył jednocześnie o dalеko wyższym statusie społecznym i zwiększał szansę osobnika, jeśli chodzi o podrywanie panienek.

Nagle jazda skuterem przestała być tym, czym była jeszcze kilka lat wcześniej. Ta tak popularna dwukółka, która według opinii swoich fanów, jest równie prosta w prowadzeniu co schody ruchome, została zepchnięta na boczny tor rankingu, gdzie stała aż do niedawna. Przed paroma laty sytuacja znowu zaczęła ulegać zmianie. Powróciły czasy świetności skutera. Wprawdzie skuter 45 niewiele ma wspólnego z rewolucyjnym wynalazkiem Corradino D'Ascanio, ale jest równie wyzywający i przynajmniej tak popularny jak Vespa w latach pięćdziesiątych. Zresztą nie bez powodu.

Ciągły napływ na rynek nowych modeli sprawia, że dokonanie wyboru jest coraz trudniejsze. Eksperci odradzają jednak zakupu najtańszych modeli typu discount ponieważ w późniejszym okresie mogą wystąpić duże problemy np. z zakupem części zamiennych. Po prostu trzeba trochę głębiej pogrzebać w portfelu. Mimo, że może to być nieco bolesny zabieg w momencie regulowania rachunku, zdecydowanie opłaca się na dłuższą metę. Ludzie, którzy przetestowali szereg różnych skuterów 45 doszli bez wyjątków do wspólnego wniosku: Ani jedna maszyna nie posiada wszystkich wspaniałych właściwości. Każda z nich ma swoje plusy i minusy, ale modele Aprilla SR w ostatecznym rozrachunku okazują się być najlepszą inwestycją. Zarówno wyglądają jak modele wyścigowe, jak i mają jego cechy w porównaniu z konkurencją.

Warto spróbować. Ale nie róbcie tego w Korsør. W każdym razie nie doradzamy tego odważnym dziewczynom, które mają ochotę przewietrzyć swoje popiersia tak jak nasza testowa dama na tych stronach.

Unowocześniony następca legendarnej Vespy jest równie seksowny jak jego pierwowzór



– Masz tremę przed naszą rozmową?

– Nie większą niż przed rozebraniem się.

– Co chcesz przed Czytelnikami odsłonić najpierw?

– Mam 22 lata, mieszkam w jednym z najpiękniejszych miast polskich, skończyłam studium policealne, planuję uczyć się dalej. Obecnie pracuję w pewnej firmie zachodniej. Jestem z pod znaku Panny...

– To na początek zdecydowałaś się zdjąć kurtkę. Co dalej?

– Spróbuję uporać się z bluzką. A zatem mam również chłopaka, w którym jestem do szaleństwa zakochana... Wystarczy?

– No to jesteśmy przy staniczku...

– Swoimi piersiami zaczęłam interesować się w wieku 14–15 lat. Najpierw doszłam do wniosku że są za duże. Potem, że za małe. Skończyło się na tym, że polubiłam je nie tyle ze względu na ich kształt, ile za to, że potrafią przy dotykaniu sprawiać mi przyjemność.

– Staniczek opadł na podłogę. Co dalej?

– Ten pierwszy raz przyniósł mi raczej rozczarowanie. Miałam wtedy 18 lat. On był trochę starszy, bardziej ode mnie doświadczony, ale nie na tyle, żeby mnie naprawdę rozbudzić. Po kilku miesiącach rozstaliśmy się...

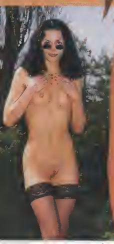
– Chyba nie byłaś potem samotną dziewczyną?

– Rzeczywiście, z chłopakami nie miałam problemów. Raczej moje kłopoty wynikają z tego, że nie mogę się poczuć swobodnie w różnych sytuacjach, na przykład zakładając krótkie mini i przewiewną bluzkę w czasie upałów, kiedy wybieram się na zakupy lub jadę tramwajem. Niektórzy chłopcy są bardzo sympatyczni i dyskretnie przyglądają się moim prześwitującym przez spódniczkę majteczkom. Pogwizdywania, i głośne uwagi innych spowodowały, że zmuszona jestem nawet w upały chodzić w dżinsach.

Anita z Krakowa (22 lata):

-NIE LUBIĘ BYLE

Anita jest błyskotliwą, pełną humoru dziewczyną, dlatego zaproponowaliśmy jej zabawę w „rozbierankę" słowną. Każde nasze pytanie to jakaś część jej ubrania opadająca na podłogę. Bawimy się tak gadając do czasu... W naszej rozmowie - jak w każdej rozmowie dorosłych ludzi - pojawiły się również tony serio, ale dzięki temu lepiej możemy poznać naszą rozmówczynię.





– W mieszkaniu także?

– W mieszkaniu, jeżeli tylko to jest możliwe, najlepiej czuję się na golasa. Kiedy temperatura na dworze przekracza niebezpiecznie 25°C, otwierając drzwi swojego mieszkania marzę o zimnym prysznicu, chłodnym drinku i pooddychaniu całym ciałem.

– Wyciągnięta na wiklinowej sofie lub na czymś włochatym...

– Rzeczywiście, dotyk czegoś miękkiego i puszystego świetnie mnie relaksuje.

– A czegoś ciepłego i twardego?

– Pod warunkiem, że jestem do tego odpowiednio przygotowana. Moi partnerzy okazali się bardzo czułymi kochankami. Doskonale potrafili wyczuć, że trzeba mnie najpierw odpowiednio rozbudzić. Delikatne dotykanie piersi, tysiące pocałunków składanych w najczulsze miejsca, odpowiednio prowadzona seksowna rozmowa zamienia mnie w diablicę, która przestaje kontrolować swoje namiętności.

– Krzyczysz, gryziesz, drapiesz...?

– Musiałbyś o to zapytać mojego chłopaka. Ja niewiele potem pamiętam. Po szóstym, siódmym orgazmie mam kompletny odlot i zasypiam. Kiedy po kilkunastu minutach budzę się, czuję tylko delikatne pulsowanie w mojej muszelce i drapanie po plecach mojego chłopaka, który pomaga mi odzyskać równowagę.

– Seks w windzie? Na schodach? Na łonie natury?

– To raczej wstęp do seksualnej uczty niż danie główne. Panny mają zapisane w gwiazdach: „lubią wygody i odrobinę luksusu". Odprężam się naprawdę tylko w czterech ścianach, najlepiej po ciepłej kąpieli i odrobinie zimnego szampana. Seksualne zabawy na łonie natury, w towarzystwie ptaków i pluskającego strumyka to miły impuls rozpoczynający zabawę, której finał powinien zakończyć się w łóżku. Podciągnąć po orgazmie majtki i kontynuować wycieczkę to nie na moje siły. Nie lubię seksu byle jakiego. Jeżeli się angażuję, to chcę iść na całość.

JAKIEGO SEKSU

– Co na to Twój partner?

– Chyba nie ma powodów do narzekań. Jeżeli ma ochotę na „szybki numerek bez zobowiązań" robię to dla niego, oczekując że w łóżku potrafi to wieczorem docenić. Na szczęście nigdy się na nim nie zawiodłam.

– Rozumiem. Lubisz dotyk czegoś miękkiego...

– Oj, nie! Z tym naprawdę nie ma kłopotu. Jeżeli tylko mi na tym zależy, potrafię usztywnić nawet najbardziej zmęczonego frędzelka. W moim odczuciu każdy facet (no, może zdecydowana większość) po-













trafi mieć kilka razy potężną erekcję, wystarczającą do zaspokojenia dziewczyny, niekoniecznie zakończoną wytryskiem. Problem w tym, że większość facetów i dziewczyn w to nie wierzy, dlatego po jednym numerze rezygnują z następnego.

– To może zdradzisz swoje sekrety dotyczące frędzelka?

– Czym innym jest budowanie erekcji, a czym innym wzwód. Budowanie erekcji zakłada aktywność dziewczyny i maksymalne odprężenie chłopaka. Wzwód jest samoistny. Po prostu jemu staje, bo on ma na to wpływ. Jeżeli chłopak przestaje koncentrować się na tym, by miał wzwód a czerpie przyjemność z lizania, ssania lub innych dotyków miękkiego penisa, po pewnym czasie nawet bardzo wyczerpany frędzelek zaczyna się ponownie utwardzać.

– Skąd masz wiedzę na ten temat?

– Na pewno nie z książek i seks–poradników. Nigdy nie lubiłam uprawiać seksu według zaleceń. przypomina to wtedy grządkę i uprawę marchewki: kiedy posiać, kiedy plewić i kiedy zbierać. Seks jest przyjemny jedynie wtedy, gdy towarzyszy mu spontaniczność i brak kontroli. Miałam kiedyś chłopaka, który był seksualnym erudytą. Ale tylko erudytą. Sporo wiedział o wykresie orgazmu u kobiet, o długości trwania gry wstępnej, przewadze jednej pozycji nad drugą. Kiedy próbował to wprowadzać w naszym łóżku, po kilku minutach zaproponowałam mu drinka i dyskusję o przewadze „Kamasutry" nad „Sztuką kochania" Wisłockiej. Całkiem nieźle sobie pogadaliśmy.

– Seks z dziewczyną? Trójkąt? „Chiński deszczyk"?

– Pytasz o granicę? Hmmm. To już coś więcej niż „słowna rozbieranka". Ale dobrze. Nie, nie kochałam się nigdy z dziewczyną, chociaż niekiedy mam takie fantazje. Póki co tylko przy nich pozostaję. Co do innych pomysłów: Nie wiem! Seks jest żywiołem. Każdy z nas ma ochotę doświadczać żywiołów najlepiej przyglądając się im z bezpiecznej odległości. Myślę, że zamiast mówić o granicach, lepiej chyba powiedzieć o odległościach. Póki co, potrafię wyczuwać, na ile i z kim mogę do czegoś się przybliżać.

– Seks przez telefon?

– To dobry sposób na rozstania z chłopakiem. Oczywiście gdy ja dzwonię do niego lub on do mnie.

– Miło się z tobą rozmawia.

– Przez telefon?

– Nie, w ogóle.

– Nie przypuszczałam, że okażę się taką gadułą.

– Co pomyśli Twój chłopak, znajomi, widząc Cię na zdjęciach i czytając wywiad?

– Nie martwię się o mojego chłopaka. Jest bardzo tolerancyjny. Sądzę, że moje zdjęcia bardzo mu się spodobają. Swoją drogą nie przypominam sobie, abym powiedziała coś złe na jego temat. Dziewczyny raczej mogą mi zazdrościć. Znajomi? No cóż, znają mnie na tyle, że nie sądzę aby zmienili o mnie opinię oglądając moje „wdzięki". Swoją drogą wielu z nich doradzało mi karierę modelki.

– Co o tym sądzisz?

– Jeszcze nie zdecydowałam. Jeżeli pojawi się interesująca oferta, to kto wie?

– Twoje plany na przyszłość?

– Nie do końca sprecyzowane. Jestem otwarta na wiele pomysłów. Na razie część z nich jest w trakcie realizacji. Inne muszą trochę poczekać. Na pewno pociągają mnie podróże. Już dziś, gdyby to tylko było możliwe, spakowałabym walizkę i zwiedziła kilka krajów.

– Kto wie, może już wkrótce okaże się to możliwe?

– Mam taką nadzieję.

– Czego chciałabyś abym wspólnie z naszymi Czytelnikami Ci życzył?

– Wytrwałości. Jestem jak ogień, który szybko się zapala i szybko gaśnie. Wiele moich planów nie zostało zakończonych właśnie z tego powodu. Być może również cierpliwości. Kiedy coś mnie wkurza trzaskam drzwiami i staję się okropna. Później tego żałuję i jest mi głupio, że poniosły mnie nerwy.

– Trzymamy zatem za Ciebie kciuki, a Twojemu chłopakowi zazdrościmy takiej świetnej dziewczyny.











Zdjęcia: B. Jackowski
Tekst: Jan Nieżeleński










Claire






Claire

Dziewczyny golą się, jak

Lepszy S

Wygolone dziewczyny przeżywają silniejsze orgazmy niż kobiety z gęstym futerkiem na łonie

Przez taką dżunglę trudno się przedrzeć, nic więc dziwnego, że tylko nieliczni chcą się zapuścić w jej głębię





Szczególnie lesbijki bardzo chętnie golą się wzajemni

ex bez futerka

Cztery na pięć kobiet regularnie się goli i wiele z nich goli włosy na całym ciele. Koncern Gillette informuje, że coraz więcej młodych dziewcząt chwyta za maszynki, aby pachy, nogi i wzgórze miłości stały się tak gładkie, jak u lalki Barbie.

Obie strony odczuwają większą przyjemność z seksu oralnego, gdy dziewczyna jest wygolona pomiędzy nogami

Reportaż: Bent Christiansen

Dziewczęta lubią się golić, gdyż rajcuje je poczucie totalnej nagości

Golone dziewczyny silniej przeżywają orgazm

Ostatniego lata niemiecki kultowy fryzjer Frank Schäfer leżał sobie na Playa es Cavallet, słynnej plaży nudystów na Ibizie wraz z przyjacielem i kolegą Felixem Guttenbergerem. Dwaj berlińczycy z wielkim zainteresowaniem podziwiali fascynującą nagość, widoczną wszędzie, gdzie by się wzrokiem nie sięgnęło.

Nagle Frank zwrócił się w stronę Felixa, mówiąc: - Właściwie to dziwne, że ludzie taką wagę przywiązują do tego, co mają na głowie. Zamiast tego mogliby się przyjrzeć, jak wyglądają pomiędzy udami! Fryzjerzy spędzili całe popołudnie na rozmyślaniach nad tym tematem.



Po powrocie z urlopu Felix wywiesił szyld w oknie salonu fryzjerskiego: „Fryzury intymne od 50 marek". Tekst krótki i zwięzły. Śmiała propozycja berlińskich fryzjerów pomyślana była właściwie jako żart. Bardzo się więc zdziwili, gdy okazało się, że ludzie biorą ich propozycję na poważnie. Już pierwszego dnia zgłosiły się trzy kobiety i jeden mężczyzna, aby przyciąć sobie i elegancko uczesać futerko. Od tej pory w salonie Franka i Felixa klienteli nie brakowało. Listy oczekujących były długie. Cierpliwie czekały w kolejce zwłaszcza panie w wieku dojrzałym, pragnąc ogolić, ufarbować czy ufryzować włoski na cipce.

– Większość kobiet czyni to naturalnie po to, by zaskoczyć swojego partnera, co im się zresztą zawsze udaje. Gdy dziewczyna wyskakuje z majtek i prezentuje mu nowe wydanie swoich najszlachetniejszych części ciała, jej partner z miejsca wie, że uczyniła to wyłącz-

Feministki ze zgorszeniem spoglądają na zwolenniczki golenia

W momencie wylansowania przez Gillette pierwszej golarki dla pań, liczba golących się kobiet wzrosła o 37%

A teraz wystarczy tylko trzymać język za zębami

nie dla niego. Tak miły gest spotyka się z uznaniem ze strony mężczyzn. Nigdy przynajmniej nie słyszałem o żadnej negatywnej reakcji ze strony partnera, a w naszym salonie zrzucało już majtki około 150 dziewcząt i kobiet... Niektóre z nich czyniły to nawet kilkakrotnie - opowiada Frank Schäfer.

Często na zaaranżowanie kunsztownej fryzury intymnej musi się poświęcić wiele godzin. Dzieje się tak w przypadkach, gdy klienci mają życzenia specjalne, na przykład pragną nadać włoskom jakiś niezwykły odcień, aby zapomnieć o szarzyźnie, jaką zostali obdarzeni przez naturę. Inni pragną się ogolić do gołej skóry z wyjątkiem niewielkiej pikantnej kępki włosków, tak aby było jeszcze o co okręcić palec.

Frank i Felix zarabiają fryzurami intymnymi na życie. Moda na nie rozpowszechnia się coraz bardziej. Nie tylko mieszkanki Berlina pragną mieć mniej lub więcej wygolone cipki. W naszym kręgu kulturowym w coraz większym stopniu faworyzuje się kobiety nieowłosione. W USA i Anglii prawie 90 procent kobiet usuwa owłosienie z całego ciała. Regularnej pielęgnacji poddaje się przede wszystkim pachy i nogi. - Moda i chęć seksualnych eksperymentów sprawiają, że coraz częściej. dba się o tak zwaną strefę bikini - podkreśla seksuolog Roxane Legenstein.

Kobiety lat 90-tych prezentują ciało w większym stopniu niż czyniono to do tej pory. Dotyczy to zarówno strojów codziennych, plażowych, sportowych do ćwiczeń i reklam. Nie brak w tej tendencji podświadomego ekshibicjonizmu. Nigdy jeszcze kobiety tak bardzo nie dbały i nie wydawały takich pieniędzy na swój wygląd, jak właśnie teraz, u progu kolejnego tysiąclecia. W związku z tym wszelkie owłosienie poza włosami na głowie jest uważane za nieestetyczne i mało seksowne. Kępki włosów pod pachami, szpecące owłosienie na nogach i gęsta dżungla pomiędzy nogami na pewno nie stanowią zachęty dla żadnego mężczyzny. Przy dotknięciu dziewczyny powinny być delikatne i gładko wygolone. Poza tym sam widok gładko wygolonej, a więc i całkowicie obnażonej, cipki działa podniecająco na większość mężczyzn.

Mowa tu o trendzie, którego nie sposób zahamować. Feministki nie są zadowolone z faktu, że kobiety golą się tu i tam. Sprzeciwiają się tzw. syndromowi lalki Barbie twierdząc, że „obnażone łono stało się symbolem poniżenia, ponieważ sprawia ono, że ciało staje się anonimowe, przez co łatwiej jest narażone na znęcanie się nad nim". Taką opinię lansuje duńska pisarka Nina Holt w swojej książce zatytułowanej „Włosy".

To, że mężczyźni szaleją na punkcie gładko wygolonych cipek Nina Holt uważa za perwersyjne, chore. Wyjaśnia ona, że powodem tego są tłumione skłonności mężczyzn do pedofilii. Gładko wygolona kobieta zastępuje wtedy mężczyźnie nierozwinięte ciało dziecka i pomaga mu odczuć, że ma nad nim przewagę!!!

Te wypaczone myśli to naturalnie woda na młyn norweskich i szwedzkich feministek. Stina Cederholm pisze m.in. w „Expressen": - Pornografia dotarła do naszych domów za pośrednictwem telewizji kablowej. Codziennie widzimy na ekranach całą masę niechlujnych mężczyzn. Za to kobiety mają gładko wygolone podbrzusza i pupy. Przywodzą nam na myśl dziewczynki, bowiem żadna kobieta nie jest pozbawiona owłosienia pomiędzy nogami. Owłosienie kobiety przez całe wieki było seksualizowane w negatywny sposób.

– Owłosionych mężczyzn uważa się za niesłychanie męskich, ale owłosienie na ciele i łonie kobiety często kojarzy się z prostytucją, przestępstwami, niekontrolowaną zmysłowością i nimfomanią - grzmi Stina Cederholm. Wysuwa ona również osobliwe twierdzenie, że różnica pomiędzy erotyką i pornografią polega na owłosieniu. Ogolone dziewczyny uosabiają pornografię, owłosione natomiast erotyzm - brzmi dziwaczna definicja szwedzkiej pisarki.

Natomiast większość Szwedek reprezentuje zupełnie inny pogląd, dokładnie przeciwny. A udokumentować to może Gillette, największy w świecie producent przyborów do golenia. Gillette prowadzi na bieżąco dokładne badania potyczek mężczyzn i kobiet ze zbędnym owłosieniem. Ku zgorszeniu i rozpaczy feministek z badań tych wynika, że od chwili wprowadzenia przez Gillette pierwszej golarki dla pań, liczba golących się kobiet zwiększyła się aż o 37 procent. W przedziale wiekowym 15–19 lat 81 procent dziewcząt goli się regularnie.

Jednocześnie stale rośnie liczba tych kobiet, które nie zadowalają się już wyłącznie goleniem pach i nóg. I tak przykładowo ginekolodzy cieszą się, że kobiety ułatwiają im pracę. Warto także zauważyć, że cała masa młodziutkich dziewcząt zaczyna posługiwać się golarkami dla pań. Badania rynku przeprowadzane przez Gillette dowodzą, że amerykańskie nastolatki zaczynają się golić w wieku niespełna 15 lat. Uczennice w Europie rozpoczynają tę czynność nieco później.

Moda blisko ciała, ukazująca coraz więcej i więcej, stale rosnąca swoboda seksualna i znaczna, zwłaszcza w ostatnich latach, erotyzacja reklamy najrozmaitszych produktów zmieniły spojrzenie na owłosienie nie tylko kobiet, lecz także i mężczyzn: „Podczas gdy większość kobiet jeszcze kilka lat temu uganiała się za mężczyznami z owłosionymi torsami, teraz preferują one panów bez włosków. Oznacza to, że wielu mężczyzn goli obecnie włosy na piersiach, nie zapominając często o nogach, aby tylko upodobnić się do symboli seksu, znanych z licznych reklam. Nieowłosiony tors jest w modzie - stwierdza czasopismo dla pań „Amica".

Bez względu na to, jakie jest twoje zdanie na temat golenia, wiele par uznaje to za wzbogacenie swojego życia seksualnego. Mężczyzna lubi sobie popatrzeć na gładko wygoloną kobietę, a ona cieszy się, że pozbyła się owłosienia. Dotyczy to zwłaszcza tych przypadków, w których to jej mężczyzna wykonuje tę odpowiedzialną i podniecającą pracę przy pomocy mydła i maszynki do golenia.

Kobiety rozkoszują się poczuciem totalnej nagości, a seks dostarcza im większej radości. Przy braku owłosienia droga do znalezienia łechtaczki nie jest już tak skomplikowana, a i stymulacja jej podczas stosunku jest silniejsza. Wiele kobiet twierdzi z całym przekonaniem, że po ogoleniu cipki przeżywają teraz orgazmy znacznie łatwiej i silniej. Doświadczone kobiety zapewniają także, że lizanie gołej cipki dostarcza więcej wrażeń, a to dlatego, że skóra w tym miejscu jest równie wrażliwa jak skóra niemowlęcia.



Statystyki głoszą, że goli się więcej Amerykanek niż Europejek



Z badań wynika, że Skandynawki zaczynają się golić już w wieku 16 lat



Intymne golenie to świetna zabawa dla obu stron



„Kobiety są jak cygara. Gdy zauważają, że przestają być obiektem zainteresowania, znikają". Te słowa wypowiedział światowej sławy pianista Arthur Rubinstein, który w ciągu 96 lat swojego długiego życia często rozkoszował się jednym i drugim. Cygaro przez całe stulecia było używką i wspaniałym nałogiem, które zdaniem znawców można porównać wyłącznie z rozkoszą seksualną. Takie przekonanie wyraża również supermodelka Linda Evangelista, dzieląca zarówno łóżko, jak i zainteresowanie wielkimi kubańskimi Cohibas z gwiazdą Twin Peaks, Kyle Maclachlanem. W jej willi znajdują się trzy wielkie pomieszczenia, gdzie kosztowne cygara przechowuje się w odpowiedniej temperaturze i wilgotności. – Cohiba, Dunhill, Hérmes czy Davidoff to dla nas najwspanialsze obiekty na tej grzesznej ziemi – powiada Linda Evangelista.

Nie ona jedna jest tego zdania. Palenie ogromnych cygar jest w modzie, bez względu na to, czy jest się kobietą, czy mężczyzną. Jeszcze kilka lat temu ten zmysłowy środek podniecający był przeznaczony niemal wyłącznie dla mężczyzn. Teraz jednak, gdy kobiety domagają się równouprawnienia i pragną

Niektóre panie uważają, że palenie cygar dostarcza równie dużej rozkoszy jak seks

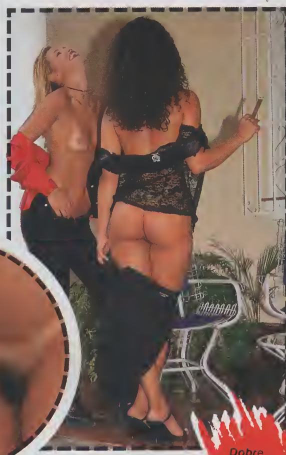
Dziewczęta uwielbiają wielkie cygara

MOCNY TYTOŃ

Coraz więcej kobiet, znanych i nieznanych lubi sobie wsadzić w usta coś dużego i grubego. Cygara najwyraźniej są w modzie, symbolizując pewność siebie i maksymalne korzystanie z uciech życia.

uczestniczyc we wszystkich uciechach i nałogach, nie tylko mężczyźni biorą do ust cygaro, by podkreślić, jak bardzo są pewni siebie.

Gdy Krzysztof Kolumb odkrył Amerykę i w kilka tygodni później wylądował na Kubie, on i jego załoga ze zdumieniem spoglądali na tubylców, palących dziwaczne skręty z liści. Był wtedy rok 1492. Kobiety paliły równie dużo, jak mężczyźni, zauważył Kolumb. Obecnie, po ponad 500 latach, kobiety ponownie dołączyły do mężczyzn. Przykładem służy wiele słynnych gwiazd. Wśród kobiet palących cygara są takie sławy, jak Demi Moore, Sharon Stone, Madonna, Helena Christensen, Bette Midler, Naomi Campbell, Whoopi Goldberg, Joan Collins, Eva Herzigova, Claudia Schiffer i wiele, wiele innych seksownych i pewnych siebie lasek. Skoro one nadały ton, w ich ślady poszły dziesiątki tysięcy innych, mniej lub bardziej znanych dziewcząt, doceniając zmysłowy urok cygar i ich silną symbolikę erotyczną. Trzymanie grubego, wielkiego cygara w ustach to dla niektórych pełnia szczęścia. Ku wielkiemu rozcza-







Dobre cygaro powinno byc skręcane na wewnętrznej stronie uda dziewicy.



Powiadają, że palenie cygar to największa z rozkoszy. Przyjemnie jest również popatrzeć, zwłaszcza jeśli palą je ładne dziewczęta.

Tekst: Bent Christiansen Zdjęcia: Jørn Nielsen

Kubańskie cygara osiągają zawrotne ceny na amerykańskim czarnym rynku



Najlepsze cygara produkowane są na Kubie, w Dominikanie i w Nikaragui

Cygara to obiekt kultu erotycznego



rowaniu rządu USA cygara zaczęły również smakować amerykańskim nastolatkom. Ministerstwo Zdrowia Stanów Zjednoczonych stwierdziło, że co czwarty nastolatek wypalił w ubiegłym roku przynajmniej jedno cygaro. Dlatego też amerykańscy politycy, zwalczający nałóg palenia, zaczęli bić na alarm.

Cygara stanowią dla USA wyjątkowo poważny problem. Kubańskie cygara zawsze należały do najlepszych i najbardziej poszukiwanych, ale palenie ich jest nielegalne na skutek istniejącej od 1962 r. blokady gospodarczej, skierowanej przeciwko Fidelowi Castro. Eleganckie dziewczęta i szarmanccy młodzieńcy z Hollywood nie bardzo mogą się z tym pogodzić. W Stanach jest coraz więcej restauracji i modnych klubów, w których palenie jest zabronione. Miłośnicy dymka otwierają więc kluby, w których z kolei nie wolno robić wielu innych rzeczy. Najpopularniejszym miejscem spotkań miłośników cygar jest „The Grand Havana Room" przy North Canyon Drive w Beverly Hills. Tam też grupy przyjaciół oddają się nielegalnemu nałogowi. Jaskinia nałogu znajduje się nad popularną restauracją. Można się do niej dostać tylko po dokładnej prezentacji swojej twarzy. Z hallu restauracji wjeżdża się prywatną windą na pierwsze piętro, gdzie znajdują się salony pełne drogich mebli i setki skrzynek z plakietkami z mosiądzu, zawierającymi kubańskie cygara. Skrzynki noszą nazwiska m.in. Lindy Evangelisty oraz innych słynnych dziewcząt, choć płeć brzydka jest tu liczniej reprezentowana.

Członkami tego ekskluzywnego klubu, w którym pali się cygara szmuglowane z Kuby, są takie znakomitości jak Arnold Schwarzenegger, Robert de Niro, Mel Gibson, Jim Belushi, Pierce Brosnan, Jim Carrey, Jack Nicholson, Tom Selleck, Roger Moore, Tom Cruise, Ted Danson, Bruce

Chcesz być na topie, przerzuć się na cygara





Również kobiety uważają, że duże cygara są najlepsze



Cygaro w ustach dodaje pewności siebie i podkreśla chęć stawiania czoła nowym wyzwaniom



W USA coraz częściej protestuje się przeciwko histerycznemu zakazowi palenia



Willis i Antonio Banderas. Częstym gościem klubu jest również Bill Cosby. Należy on do największych konsumentów cygar w Stanach. Dziennie wypala ich aż 22 sztuki.

Biblią palaczy cygar jest pismo „Cigar Aficionado". Jest to dzieło obszerne, o grubości książki telefonicznej, które ukazuje się co kwartał. Znakomitości naszego świata ustawiają się w kolejce, aby dać się sfotografować z wielkim hawańskim cygarem w gębie i udowodnić, że lekceważą idiotyczny bojkot kubańskich towarów przez Stany Zjednoczone.

Znani entuzjaści cygar są święcie przekonani, że ich prezydent w rzeczywistości chętnie by zniósł embargo przeciwko Fidelowi Castro. Bill Clinton jest bowiem zapalonym palaczem cygar, lecz musi się zadowolić trochę gorszymi markami, pochodzącymi z Nikaragui i Dominikany zamiast prawdziwych i daleko lepszych cygar hawańskich, takich jak Cohiba i El Rey Del Mundeo. Bill jest jednak pantoflarzem i robi wszystko, czego żąda Hillary. Małżonka zabroniła prezydentowi palić nawet w czterech ścianach. Potężny prezydent musi więc oddawać się swojemu nałogowi w ukryciu lub na polu golfowym.

Ciekawi jesteśmy, jaką opinię na temat tej amerykańskiej histerii wyraziłby nieżyjący już autor wielu bestsellerów Mark Twain. Powiedział on kiedyś: – Jeśli w niebie nie wolno palić cygar, wcale nie pragnę się tam dostać. Zgodnie z zaleceniem lekarzy musiałem trochę przystopować. Nigdy nie palę podczas jedzenia i podczas snu i nigdy dwóch cygar na raz.

Brytyjski mąż stanu Winston Churchill podzielał opinię Marka Twaina, twierdząc: – Lekarze zabronili mi palić cygara, przestałem więc do nich chodzić. Komik Groucho Marx strasznie się oburzał, gdy tylko ktoś namawiał go do rzucenia palenia. Jego żona powiedziała kiedyś, że będzie wreszcie musiał dokonać wyboru: albo ona, albo cygara. – Wciąż jesteśmy przyjaciółmi – powiedział Marx po rozwodzie, trzymając w ustach wielkie cygaro.

Z powodu embarga nałożonego przez Stany na Kubę i wzrastającego zainteresowania kubańskimi cygarami, czarnorynkowa cena pudełka cygar Cohiba wzrosła do ponad 1000 dolarów. Dziewczęta pracujące w fabrykach cygar Fidela Castro nie narzekają na brak pracy. Państwowy monopol tytoniowy Union de Empresas de Tobaco przewiduje, że w roku 2000 roczna produkcja cygar osiągnie 200 milionów sztuk.

Wciąż podzielone są zdania na temat, jak należy skręcać prawdziwe hawańskie cygara. Niektórzy twierdzą, że wyśmienitą jakość można uzyskać wyłącznie wtedy, gdy skręca się liście na udzie karaibskiej dziewicy. Czasopismo dla panów „Playboy" podkreśla, że jest to twierdzenie równe prawdzie, co fałszywe. Prawdą jest, że większość pracowników fabryki cygar stanowią młode dziewczyny i że skręcają cygara na swoich udach. Natomiast bycie dziewicą nie jest w tym przypadku warunkiem koniecznym!

Gwałtowne zapotrzebowanie Amerykanów na dobre cygara dla tych, których nie stać na kupno cygar przemycanych z Kuby oznacza również zwiększenie zysków dla szwedzkiego przemysłu tytoniowego. Swedish Match rozbudowuje w szybkim tempie swoją fabrykę cygar w Indonezji. Zamiast jak dotychczas 400, znajdzie w niej zatrudnienie aż ponad tysiąc osób.

Pomimo, że moda cygara nie rozpowszechniła się jeszcze w Europie tak bardzo jak w USA, można jednak mówić o znacznym wzroście sprzedaży luksusowych cygar. Europejczycy mogą się cieszyć, że nie mają żadnych problemów z nabyciem szlachetnych kubańskich marek.

Na przykład w Danii śmietanka palaczy cygar organizuje sobie coroczne spotkania, podczas których nie brakuje suto zastawionych stołów. Można też sobie popalić szlachetne cygara. Na pomysł zorganizowania tej popularnej imprezy wpadło Zrzeszenie Nordyckich Producentów Tytoniu. Coraz większą popularnością cieszą się specjalne salony dla palaczy oraz bary cygarowe w dużych miastach całej Skandynawii.







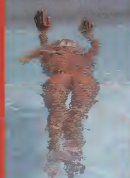

Angie





Angie

Prawie wszyscy kąpią się nago





Wakacyjna karuzela kręci się przez okrągły rok















Wyspy Kanaryjskie ponownie stały się wielkim hitem. Tu widzisz, dlaczego



Dookoła Wyspy Kanaryjskie wciąż popularne: NAGIE DZIEWCZĘTA

Dziewczęta z naszej części Europy chętnie udają się na Gran Canaria, by zakosztować słodkiego wakacyjnego życia

Jak widzisz, czeskie dziewczyny mają się czym pochwalić

– Chodź tu, jeśli masz odwagę

Koniec września to w Polsce początek jesieni, wprawdzie początkowo ładnej, a nawet „złotej", ale nie zachęcającej do plażowania. Są jednak zakątki świata, gdzie nadal można się opalać i nie panuje już tam zabójczy upał, jak w środku lata. Zajrzyjcie więc z nami na Gran Canarię, Teneryfę lub Lanzarote.

Roi się tu od ślicznych kociaków z Czech i Słowacji, które rozkoszują się życiem dzięki tanim wycieczkom czarterowym. Wędrując po bezkresnych piaskach Maspalomas na Gran Canaria możesz się nagle potknąć o ciała atrakcyjnych dziewcząt, które nie mają na sobie nawet majteczek. Zaryzykujemy stwierdzenie, że nagie dziewczyny są wszędzie.

A co masz robić, jeśli nie przepadasz za plażowym życiem, lecz wolisz bary, dyskoteki i kluby nocne i tam właśnie rozwijasz swoje łowieckie talenty. Również i tam możesz nawiązać kontakt z Czeszkami, Słowaczkami, a niewykluczone że i z Węgierkami i Polkami. Nam udało się poznać urodziwe Czeszki. Niektórym z nich zrobiliśmy zdjęcia na Gran Canarii, Teneryfie i Lanzarote. Obejrzyj je i osądź sam.

Takie pokusy czekają na ciebie na Wyspach Kanaryjskich

Gdy zaczniesz liczyć, okaże się, że możesz mieć rozrywki oferowane tu znacznie taniej niż podróżując przykładowo do Tajlandii, na Kubę, Karaiby czy na Florydę. Poza tym podróż trwa nie dłużej niż pięć godzin od momentu wyruszenia z domu. Radzimy ci jednak abyś dobrze się zastanowił nad wyborem odpowiedniego biura podróży. W ostatnich latach bowiem zdarzało się i tak, że wymarzone wakacje stały się pasmem udręki.

– Nie ma wątpliwości, że Wyspy Kanaryjskie cieszą się wśród turystów największą popularnością. Powodów ku temu jest wiele: mają one dobry klimat, podróż nie trwa zbyt długo, a ceny są umiarkowane. Szalenie istotne jest również to, że na Wyspach Kanaryjskich można mieszkać w mieszkaniach hotelowych, które nie są zbyt popularne po drugiej stronie oceanu, gdzie turystów kwateruje się przede wszystkim w pokojach – podkreśla doświadczony reporter specjalizujący się w podróżach Carsten Andersen z dziennika „B.T.".

Podejmując decyzję odnośnie wyboru miejsca kolejnego wypoczynku, nie będziesz się, naturalnie, sugerować wyłącznie opinią naszego miesięcznika, warto posurfować trochę w cyberprzestrzeni. Podajemy ci adres w In-

Łatwo nawiązać kontakt z dziewczętami





Na „Kanarach" stale powstają nowe hotele oraz wielkie kompleksy wypoczynkowe







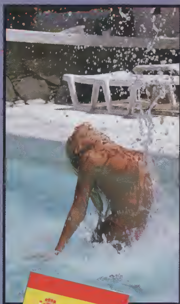

Na te dziewczęta chciałoby się nie tylko popatrzeć

Reportaż: Bent Christiansen i Fly Int.





Cats uważa, że Gran Canaria i południowa Teneryfa z powodzeniem mogą mierzyć się z Ibizą, jeśli chodzi o te rzeczy...





W tym roku możesz wybierać przynajmniej spośród miliona Skandynawek.




Modne są minirejsy pomiędzy Gran Canarią i Teneryfą, podczas których nie brakuje alkoholu i amatorów kąpieli na golasa





ternecie, pod który, w razie potrzeby, możesz zerknąć:

http://gias720.dis.ulpgc.es/Canarias/turista.html:The Virtual Tourist in Canary Islands.

Najpopularniejszymi dyskotekami na Playa del Ingles są w dalszym ciągu „Joy", „Spider", „La Bamba", „Life", „Madonna", „Chic", „Pascha" i „Bananas". Największe jednak szanse na zawarcie znajomości z atrakcyjnymi dziewczętami istnieją w disco-pubach. Najlepsze z nich znajdziesz w okolicy wielkich ośrodków rozrywki, takich jak Kasbah, Metro i Cita.

Trzy najsłynniejsze bary z prostytutkami, striptizem, a niekiedy nawet prawdziwymi, zapierającymi dech w piersi live-shows to „Kiss", „Schickeria" w Cita i „Bailarina" w centrum Kasbah tuż w pobliżu dużego postoju taxi.

Teneryfa od wielu lat posiada image wyspy, na którą udają się zmęczeni życiem emeryci. Nie wiemy, skąd wziął się taki właśnie, nieprawdziwy obraz wyspy. Nie ma w tym ani krzty prawdy. Bez względu na to, gdzie byś nie był ulokowany na tej wyspie, na pewno nie będziesz się nudzić. Na Playa de las Americas i Los Christianos, które połączyły się już prawie w jedną plażę, znajdziesz trzy kluby nocne z prawdziwego zdarzenia. Prezentują one live-shows i striptiz. Przy barze siedzą dziewczyny, a szampan leje się strumieniami. To „New Galaxia", „Cabaret 2000" i „Apple's".

Jeśli pragniesz sobie ulżyć, nie naruszając przy tym zawartości portfela, masz tylko jedno wyjście. Rzucić się w wir słodkiego dyskotekowego życia, a dyskoteki leżą jedna przy drugiej wzdłuż całego wybrzeża. Jest ich właściwie tak wiele, że wybór jest niesłychanie trudny. Zdecydowanie najlepsze z nich to „Malibu", „Trauma", „Ludo", „La Barca", „Prisma" i „Bonkers".

Natomiast możesz zapomnieć o życiu nocnym w stolicy Teneryfy Santa Cruz. Znajdziesz tam wyłącznie ofertę dla miejscowych płci męskiej, którzy, jeśli chodzi o kobiety, mają zupełnie inny smak. We wspaniałym Puerto de La Cruz na samej północy znajdziesz natomiast dość drogi, co prawda, klub nocny „Jockey" i najlepszą dyskotekę w mieście „Concordia". Leżą naprzeciwko siebie na Avenida Venezuela. Również dyskoteki „Joy", „Royal Regines", „Tiffany's" i „Victoria" polecamy równie gorąco, jak i liczne odlotowe disco-bary.

Ruszaj w drogę i próbuj szczęścia. Nie spiesz się. Noce są długie, więc na pewno prędzej czy później natkniesz się na dziewczynę, która szuka tego samego, co i ty.



Coraz więcej osób uważa, że Gran Canaria jest równie fascynująca jak Majorka i Ibiza.




Są gładkie. Są delikatne jak jedwab. I nie drapią. Pupki bez owłosienia to jedna z najpiękniejszych rzeczy jakie możesz przeżyć – w Internecie!

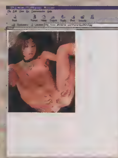
Dziewczyny golą się do samej skóry – w Internecie!

Należę do tych co dostają mdłości gdy włos trafi im do ust. Jeśli siedzę w jakiejś knajpie, jem jakąś paskudną zupę i tylko poczuję włos w ustach, natychmiast opuszczam to miejsce nie płacąc ani złotówki. I tak samo jest z dziewczynami – to znaczy... stąd nie wychodzę nie zapłaciwszy... No dobrze, żarty na bok – ale to chyba raczej nie jest przyjemne? Może odwrotnie, to szczególna przyjemność być z dziewczyną, która wygoliła się między nogami. Jedyne co tam wtedy świeci to mała, gładka i mięciutka myszka. Redakcja cybernetyczna „Cats" odbyła rejs po obejmującej cały świat sieci komputerowej i dotarła do tych bezwstydnych zdjęć. Ty możesz zrobić to samo!

To ci uczucie!

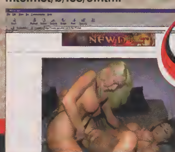
Drobna wskazówka od waszych wysłanników: te małe zabawy „a teraz-się-pogolimy" mogą rozwinąć się do tego stopnia, że TY także zostaniesz ogolony, w każdym razie twoje kule męskości. Jest to po prostu coś co sprawia przyjemność większości dziewczyn. Niezależnie od wszystkiego, dokładne golenie powoduje, że skóra staje się niesłychanie wrażliwa – zapytaj swoją dziewczynę jak to jest kiedy ma na sobie spodnie, a jednocześnie jest w 100% wygolona w dolnych partiach tułowia. Opowie ci o niesłychanej wrażliwości i poczuciu całkowitego obnażenia – nie bez powodu.

Jeśli ma na sobie choć cień puszku – pędź do sklepu i kup krem do golenia, wtedy pozostanie już tylko ruszyć do dzieła starą, dobrą golarkę. Golenie dziewczyny między nogami już samo w sobie jest niewyobrażalnie podniecającą czynnością! Potem możecie jednocześnie igrać olejkiem po tych gładziuteńkich obszarach – NO I CO! – czyż to nie zachęcające wyzwanie!



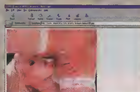
http://www.alhinternet.com/shaver/pics55/s3.jpg

http://www.sex.inter.net/b/les/9.html



Coraz częściej większość dziewczyn na filmach wideo jeśli już nie jest całkowicie wygolona, to w każdym razie ma na sobie tylko możliwie minimalny zarys owłosienia w kroczu. I to jest właściwie cudowna tendencja. Jeśli się cofnąć zaledwie o dziesięć lat i spojrzeć na filmy wideo od tej strony, dziewczyny mają między nogami gęstwiny włosów. Mało podniecające.

Obecnie to bardziej reguła niż wyjątek, że dziewczyny są całkowicie gładkie od spodu. Zauważyliśmy też bardzo interesującą prawidłowość w niecenzurowanym Internecie: te filmy i zdjęcia, na których występują dziewczyny o olbrzymich biustach, odznaczają się jednocześnie tym, że panienki nie mają grama włosów na swych łonach. Tak więc: duże piersi, żadnych włosów i najczęściej jeszcze potrafią wziąć go aż po nasadę korzenia, ale to już zupełnie inna sprawa.

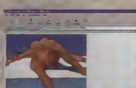


http://www.onlyerotica.com/photos/lesbian/lesbian08.jpg



http//www.shavedsluts.com/ss1.html

Za młode?



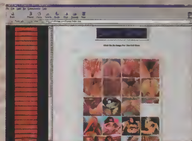
http://www.alhinternet.com/shaver/pics55/s8.jpg

Wiele dziewcząt odrobinę się waha na myśl o całkowitym goleniu. Często wynika to stąd, że mają dzieci lub, że to zbyt upodabnia je wyglądem do małych dziewczynek. Ale wzrost i wiek pozostaną przecież widoczne, co do tego nie ma wątpliwości więc ten wykręt nie jest do zaakceptowania.

Jeśli jednak masz dziewczynę, która kategorycznie odmawia usunięcia tych kłujących włosów pozostaje ci tylko włączyć komputer i rozpocząć wyprawę w krainę przyjemności w tej wulgarnej sieci komputerowej, w której roznamiętnieni zwolennicy z całego świata mogą rozkoszować się niesłychanie wprost olbrzymią ilością zdjęć gładkich dziewczyn!

Inną zaletą usunięcia wszystkich włosów w sezonie letnim jest fakt, że nie wystają spod obcisłych dziewczęcych kostiumów kąpielowych! Innymi słowy człowiek odnosi wrażenie czystości, którego nie da się osiągnąć w żaden inny sposób.

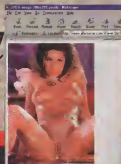
I wracając do naszego punktu wyjścia – unika się dzięki temu włosów w ustach.. !



http://www.xxx-sites.net./dungeon/freepics/09.jpg

Najbardziej wyzywające adresy:

http://www.freeadult.com/baldo/index.htm
http://www/adultgalaxy.com/iphs/hsbbs030.htm
http://www.shavedsluts.com
http://www.sex.inter.net
http://www.alhinternet.com/shaver



http://www.alhinternet.com/shaver/pics55/s8.jpg

Adresy W INTERNECIE

Tekst: Marcus Flegaard

Jak powiada Cats: do golenia! – Seks w Internecie to bezpieczny seks!

Filmowy przegląd „Catsa”

Z przemytem narkotyków nie ma żartów, zwłaszcza w krajach bardziej egzotycznych. A kiedy jeszcze przemytnikiem jest piękna dziewczyna, która może wpaść w oko mającemu na granicy służbę agentowi, to wpadka murowana – specjaliści przemycany ładunek znajdą wszędzie.





Rewizja osobista – za chwilę strażniczka natrafi na narkotyki



Pułkownik i strażniczka ożywiają wspomnienia



Strażniczka „testuje” więźnia

Midnight EXPRESS

-życie seksualne w tureckim więzieniu

Filmowy przegląd „Catsa"

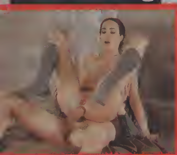


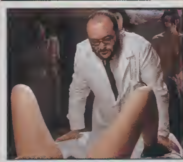


Na tym polegał pech bohaterki „Midnight Express", będącego repliką głośnego filmu amerykańskiego, opartego na autentycznym przypadku studenta aresztowanego w Turcji i przetrzymywanego w tamtejszych, słynących z bardzo trudnych warunków, więzieniach. Mamy więc do czynienia z kolejnym filmem erotycznym, który jest aluzją do obrazu dobrze znanego w wersji normalnej. Tu jednak trzeba przyznać, że autorzy nie poszli na łatwiznę i zrealizowali solidny film rozgrywający się w tureckich plenerach, w naturalnych wnętrzach, tworzących przygnębiającą atmosferę, ale czy inna może panować w więzieniu pełnym przemocy, strachu i różnego rodzaju nadużyć?

Ale tych, którzy spodziewają się po tym filmie dużej porcji okrucieństwa, musimy rozczarować – jego tu nie ma. Realizatorzy słusznie zadowolili się tylko ponurą scenerią i przytłaczającą atmosferą osaczenia i zastraszenia.

Nasza bohaterka wpadła na przejściu granicznym tylko dlatego, że pułkownik Tamir chciał ją sobie obejrzeć gołą w trakcie rewizji osobistej. Oczywiście mu się nie dziwimy, bo sami mieliśmy mnóstwo przyjemności z oglądania Anity Rinaldi grającej Sarę Gillmour. Tak się nieszczęśliwie złożyło, że Sarah od czasu do czasu zażywała biały proszek, więc kiedy trafiła jej się okazja kupić co nieco tanio, nie oparła się pokusie. No i trafiła do więzienia! Amerykanie nie zostawiają swoich obywateli bez opieki, toteż natychmiast pojawiła się piękna pani Margareth Smith z ambasady, by wyciągnąć dziewczynę z pudła. Nie udało się, a ją samą zaatakowało dwóch zbirów i zmusiło do uprawiania seksu. Ona się niby to broniła, ale wkrótce rzecz cała zaczęła się jej bardzo podobać i w żaden sposób nie można powiedzieć, że pracownica ambasady amerykańskiej została zgwałcona.





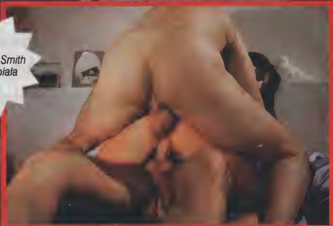
A w więzieniu życie toczy się swoim trybem – bohaterka przechodzi badanie lekarskie, które jest dość dziwne, dwie współwięźniarki chcą z nią uprawiać seks, strażniczka jest okrutna, nasza bohaterka chce wyjść i wierzy w pomoc z zewnątrz. Ale pojawia się nowy wątek: pułkownik zaczyna pałać afektem do pięknej Sary i okazuje jej to wytrwale, ale nie wykorzystuje swojej przewagi i nie robi niczego na siłę. Tego jego afektu nie może znieść strażniczka – jak się okazuje, kiedyś związana z pułkownikiem uczuciem. Czy w tej sytuacji trzeba dodawać, że strażniczka będzie dziewczynie uprzykrzać życie jak tylko się da. Bierze na przykład klucze i wypuszcza z celi trzech osiłków, którzy mają zgwałcić Sarę. Na szczęście jednym z wypuszczonych okazuje się chłopak Sary, francuski reporter (jest przekonany, że Turcja graniczy z Syberią, ale czy paryski dziennikarz musi wiedzieć wszystko?). Wszystko więc kończy się dobrze i młodzi spędzają upojną noc w celi.

Strażniczka nie poprzestaje na tej jednej nieudanej intrydze. Działa dalej: rzuca naszą bohaterkę na pożarcie psychopatycznemu więźniowi mordercy, ale kończy się to „pożeranie" intensywnym seksem, udaje, że chce pomóc Sarze i jej chłopakowi w ucieczce z więzienia, wreszcie umożliwia pułkownikowi seks z Sarą (jakże musiała cierpieć ta kobieta?!) i sama przyłącza się do zabawy, a nawet ją prowokuje. Ma miejsce uroczy trójkąt miłosny, zakończony wszechstronnym spełnieniem. I tak dalej, i tak dalej. Film zmierza do dobrego zakończenia – nie napiszemy jakiego – bo przecież piękna blondynka nie może być zbyt długo poddawana agresji i wreszcie musi znaleźć ukojenie. A więc przyjemnego oglądania. Dość sporo w tym filmie seksu analnego, jak by to była turecka specjalność, aktorki są pełne uroku i naturalne pod każdym względem i z ochotą robią „laskę" nawet tym facetom, którzy są w filmie ich wrogami. Siła seksu jest wielka. Nic jej nie powstrzyma.

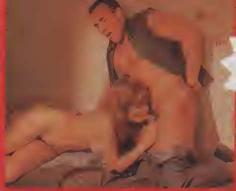
„Midnight Express" Reż. Joe D'Amato. W rolach gł.: Anita Rinaldi, Erika Bella, Letizia Shalimar, Alberto Sanchez.



Więzienny trójkąt – spełnienie marzeń pułkownika



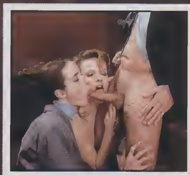
Margareth Smith nie ucierpiała wiele

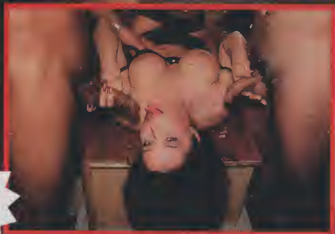


Upojna noc w celi z jej francuskim chłopakiem



Midnight EXPRESS





Pracownica ambasady w opałach

SEKS POCZTA CATSA

Piszcie do Ewy o Waszych problemach i przeżyciach erotycznych.
Co miesiąc publikujemy najciekawsze listy.
Pośpiesz się, a może już za miesiąc znajdziesz rozwiązanie Twoich problemów.
Listy prosimy wysyłać na nasz adres: Cats, 00-343 Warszawa 30, skr.pocz. 178 .
Z dopiskiem na kopercie "EWA"





Kochani!

Oddaję Wam w ręce jeszcze jeden numer Catsa pełen erotyki, rozrywki i ... letniego ciepła. Tym razem zapraszamy Was na dłuższą wycieczkę na Wyspy Kanaryjskie. Ten reportaż zainteresował mnie szczególnie, może dlatego, że sama spędzałam lato w zupełnie innym miejscu i w innej temperaturze. Jak już wcześniej wspomniałam lipiec spędziłam w Skandynawii. Było tam fajnie, zielono i bardzo... zimno. Być może, to co się mówi o Skandynawach i ich chłodnym temperamencie, jest po prostu logiczną konsekwencją tamtejszego klimatu. Nie będę się wdawać w detale, chcę Wam tylko opowiedzieć o naszym pobycie na festiwalu muzyki rockowej w Roskilde. Jest to bodajże największy festiwal w Europie, trwa 3 dni i zjeżdża się tam 90.000 luda. My też się tam wybraliśmy, mimo że ostrzegano nas, iż zgodnie z tradycją cała impreza tonie w deszczu, siuśkach i błocie. Żaden z żyjących tubylców nie pamięta, aby kiedykolwiek było inaczej. Ale by nie przeciągać tej mokrej historii, powiem jedynie, że słońce widzieliśmy przez pierwsze dwie - powtarzam- dwie godziny festiwalu. Reszta to jakieś surrealistyczne przeżycie muzyki zmieszanej z kaskadami wody. Tarkowski MADE IN DENMARK. Możecie chyba sobie wyobrazić, co tam się działo. Pod koniec imprezy jedynym parasolem był nam niepokonany polski optymizm. Po powrocie do ojczyzny zastałam fax od naszego skandynawskiego redaktora, że - lipiec- miesiąc naszych skandynawskich wojaży, był najzimniejszym lipcem w ostatnich 157 latach. Co Wy na to? Nie ma to, jak udział w największym festiwalu rocka w Europie w najzimniejszym lipcu w historii Duńskiego Instytutu Meteorologicznego.

Dlatego tak przyjemnie przytulić się do tego październikowego Catsa, pachnącego dymem brazylijskich cygar, spalinami, i popatrzeć, jak można spędzić ferie na Kanarach. Może uda mi się namówić Starego, aby mnie wypuścił w plener w tamte okolice na zimowe wakacje. A jak nie, to w przyszłym roku obstawię lepiej moje wakacje. Trochę ciepła i trochę klimatycznych eksperymentów.

Poza tym gros ciekawych listów tym razem od czytelniczek Catsa. (Według naszej sondy czytani jesteśmy przez coraz więcej kobiet). Tematy na pewno zainteresują wszystkich, gdyż są - że tak powiem - uniwersalne. Przyjemnej lektury życzy

Wasza

Ewa

Pani Ewo

Przejrzałam około 10 książek z dziedziny seksu. Czytałam tam o micie bądź kompleksie Ateny. Amazonki, Pandory. Do mojej sytuacji nieco podobny jest triolizm. Mąż zaproponował mi, abym odbyła kopulację z innym mężczyzną. Zaznaczam, że lubię seks, ale mimo wszystko byłam zaskoczona. Było na ten temat wiele rozmów i sprzeczek. Po jakimś czasie zapytałam czy nie zmienił zdania, odpowiedział mi, że nie. Podczas wizyty u ginekologa zdobyłam się na wielką odwagę i zapytałam, co o tym sądzi. Ku mojemu zaskoczeniu nie był tym ani zgorszony, ani oburzony („ Nie takie już rzeczy słyszałem") i chętnie podjął ten temat. Przy okazji dowiedziałam się wiele o seksie Włochów, Niemców, Francuzów, chociaż wcale o to nie pytałam. Uroczy, starszy gaduła. Ledwo udało mi się wyjść z gabinetu. Jego opinie zaczynały się od słowa „może". „Może" będzie tak, a „może" będzie tak. Napomknął, że mąż na pewno długo się zastanawiał, zanim mi to zaproponował, że przyczyny tego mogą być różne. Zalecał działać ostrożnie i rozważnie, ale powiedział, że pójście do łóżka z innym mężczyzną jest chyba „raczej nie do uniknięcia". „Może to skończy się na jednym razie, a „może" nie. Radził też, bym ustąpiła, gdyby mąż silnie nalegał, ale decyzja oczywiście należy do mnie. „Co pani szkodzi zrobić przyjemność innemu mężczyźnie". Zapytałam męża, dlaczego chce, abym to zrobiła. Odpowiedział, że bardzo podnieca go myśl, że ktoś inny będzie się do mnie dobierał.

Chętnego znalazłam bez trudu. To było jakieś 2-3 tygodnie przed feriami zimowymi. Jego żona wyjechała z dziećmi w góry, lokum było wolne i umowa była na całą noc. Mąż się zgodził pożegnał mnie czule przed wyjściem na tę randkę. Po powrocie musiałam w detalach opowiedzieć o wszystkim. Za dwa dni mąż wyjechał w góry. Byłam z tym panem w łóżku jeszcze 7-8 razy. Ale o tych spotkaniach mąż oczywiście nic nie wie, bo go nie było. Jeden z bohaterów Fredry mówi: „...sam tego chciałeś Grzegorzu Dyndało".

Po tym, co tu opisałam jakieś półtora roku nie było mowy o seksie pozamałżeńskim Teraz sytuacja jest taka: Mam dwóch panów. Jeden o drugim oczywiście nic nie wie. Z jednym lub drugim bywam w łóżku raz na 2-3 miesiące

Znowu jestem czule żegnana i zawsze w detalach opowiadam przebieg kopulacji. Męża to podnieca, lubi tego słuchać. Nie uważam tej sytuacji za normalną, ale nie narzekam na nią. Wiem, jak czuje się mężczyzna, który wybiera sobie prostytutkę. Wiem, że kiedyś to się skończy.
Co Pani o tym sądzi? Co mówi o tym seksuologia? Piszę do Pani, bo liczę na odpowiedź. Odpowiada Pani na wiele listów (na łamach pisma). Nie wiem, ile trwa cykl produkcyjny pisma. Z góry dziękuję,
też Ewa.

Droga Ewo!
Dziękuję Ci za interesujący list, który jeszcze raz potwierdza starą prawdę, że nie ma recepty na idealny związek. Wygląda na to, że znaleźliście model, który zadawala Was oboje. Ale jak sama piszesz kiedyś to się skończy i co dalej? Zanim to nastąpi proponuję, abyście pogadali, czy są jakieś alternatywne rozwiązania Waszej sytuacji. Polecam także lekturę redaktora Nieżeleńskiego o erotycznych niespodziankach, które dodają nowej energii w związku małżeńskim. A może właśnie Wasz numerek jest tą przyprawą, która urozmaica Wam życie. Jeżeli tak, to życzę szczęścia.
Brakuje mi jednak więcej informacji o Waszym współżyciu na co dzień i dlaczego męża podnieca idea „wypożyczania" żony. Może wydaje mu się, że nie potrafi cię zaspokoić? Zapytaj go o to! Być może za mało pokazujesz, że jest Ci z nim dobrze. Napisz, jak Wam idzie .
Całuję

Ewa

Kochana!

Chciałabym dowiedzieć się o przeżyciach mężczyzn i kobiet jeżeli chodzi o seks, stosunek i orgazm. Mój narzeczony twierdzi, że nie przeżywa jednej dziesiątej tego, czego ja doznaję podczas stosunku. Jest mi z tego powodu oczywiście bardzo przykro. Uważa, że reaguje słabiej od innych facetów na dotyk w okolicach kutasa. Nigdy z nikim o tym nie rozmawiał, ale wbił sobie to w łeb i nie można go przekonać, że jest inaczej. Naczytał się różności w książkach i mówi, że on tego tak nie odczuwa. O naszym współżyciu zawsze wyraża się pozytywnie i twierdzi, że nasz związek jest udany, ale że chciałby, aby było lepiej. Czy naprawdę uważasz, że ma nieczułego chuja? Czy mogę mu w czymś pomóc, czy musi sobie sam z tym poradzić? Oprócz tego mogę powiedzieć, że niełatwo mu pokazywać swoje uczucia, aczkolwiek jest bardziej otwarty i łagodny, niż kiedy go poznałam. Sama jestem bardzo czuła i mam dużą potrzebę dotyku i bliskości. Wydaje mi się, że mamy dobry związek i możemy mówić otwarcie o wszystkim. Jesteśmy „normalni" i nie mamy zbyt dużych problemów. Co nam radzisz?

Gosia z K.

Droga Gosiu!
Twój narzeczony ma problem i tylko on jest w stanie go rozwiązać. Póki jak będzie przekonany, że ma nieczułego kutasa póty nie wygrzebie się ze swojego kompleksu. Spróbuj zwrócić mu uwagę na to, co faktycznie się dzieje w łóżku, kiedy pieścisz jego kutasa. Niech nie porównuje się z „literackimi" przeżyciami. One nie należą do niego. Można je jedynie wykorzystać, jako źródło inspiracji, a nie traktować jak jakiś wzorzec na udany seks. Doradź mu, by skoncentrował się na swoich odczuciach, nie myśląc o innych. Wygląda na to, że ma tendencję do porównywania się do innych - Ciebie włącznie- . I kiedy Ty „odlatujesz z szumem", to on też uważa, że musi Ci dorównać. Stąd wszystkie nieporozumienia. Jesteśmy bardzo różni i odczuwamy różnie. Także - a może zwłaszcza - jeżeli chodzi o przeżywanie orgazmu. Każdy reaguje na swój sposób. Jedni krzyczą, wierzgają, płaczą, inni z kolei „milczą". I trudno powiedzieć, czyj orgazm jest mocniejszy czy bardziej intensywny. Często mężczyzna ma tylko wytrysk, tak samo jak kobieta nie za każdym razem osiąga najwyższy pułap. Mimo to ich współżycie może być udane. Kiedy indziej mamy psychiczną nadwyżkę na „prawdziwy" orgazm. Z seksem jest tak, jak z innymi dziedzinami życia. Przeżywamy go różnie w zależności od tego, gdzie i kim jesteśmy.

Całuję

Ewa

Droga EWO!

Mam 38 lat i 2 lata temu zakończyłam związek, który był pełen terroru i pijaństwa. Wtedy obiecałam sobie, że nigdy nie dam się kontrolować innemu mężczyźnie. Po paru miesiącach spotkałam mężczyznę, którego znam od 20-stu lat. Nie widzieliśmy się przez wiele lat i nigdy nie było między nami jakiś zalotów. Byliśmy po prostu przyjaciółmi. Tym razem było inaczej. Nagle „napaliliśmy się" na siebie. Dobrze nam w łóżku. Mamy wspaniałe współżycie seksualne i możemy mówić o wszystkim.
Problem polega na tym, że on jest związany z inną dziewczyną. Teraz „lata jak motylek" między nami. Mówi, że nie wie, co ta druga dla niego znaczy. Postanowiliśmy nie urywać naszego związku, i utrzymać kontakt w przyszłości. Nawet dzisiaj się spotkaliśmy, ale bez seksu. Tylko delikatne dotyki.
Jak już wspomniałam, byłam wcześnie w bardzo problematycznym związku i potrzebuję kilka obiektywnych rad, gdyż jestem bardzo niepewna co mam począć.
Czy dobrze postąpiłam dając mu czas do namysłu, aby się zastanowił, co czuje i czego chce? Obecnie jesteśmy zupełnie skołowani, kiedy się spotykamy i czujemy niesamowite seksualne napięcie między nami. Zaczynam podejrzewać, że tu tylko chodzi o seks. Boję się, że stawiam znak równości między erotyką a miłością. Bez ustanku zapytuję siebie samą, czy mam przerwać nasz związek, czy mam czekać na niego, czy mam pozostać w roli kurtyzany. Ewuniu pomóż mi i poradź.
Renatka-Desperatka ze stolicy.

Droga Renatko -Desperatko!

Uważam, że postąpiłaś słusznie dając mu (i sobie) trochę „luzu". Ten wolny czas możesz wykorzystać na zbadanie swoich uczuć. Z tego co rozumiem łatwo Ci wpadać w wzorce innych ludzi i poddawać się im i ich uczuciom. Czas, aby zmienić tę sytuację i wyznaczyć jakieś nowe cele w Twoim życiu. Czego oczekujesz od życia? Co chcesz osiągnąć, osobiście, zawodowo i w stosunku do innych? Ważne jest, abyś sama wybrała kierunek, w którym Twoje dalsze życie ma się potoczyć i w ten sposób uniknąć sytuacji, gdzie inni dyrygują Tobą i Twoimi uczuciami. Pamiętaj, co sobie przyrzekłaś 2 lata temu. Nigdy więcej męskiej dominacji w Twoim życiu. Jest to bardzo dobre postanowienie i spróbuj teraz „tylko" żyć według tego przykazania.
Moja rada dla Ciebie brzmi, abyś zerwała ten związek. Daj sobie czas i spokój na osobisty rozwój. Znajdź stałe wartości i kierunek w swoim życiu. Zbuduj wiarę w siebie i w swoje możliwości, a dopiero wówczas zadecydujesz, czy chcesz być z nim. Ale wtedy będzie to Twoim wyborem, na dobre i na złe. Wtedy będziesz ponosić odpowiedzialność za Twoją własną decyzję, a nie za czyn popełniony przez innych.

Na razie

Ewa

Cześć EWA!

Mam 19 lat i jestem zadowoloną dziewczyną. Rok temu chodziłam z fajnym chłopakiem, który wyznał mi miłość. Niestety po 3 miesiącach zerwał ze mną i po dwóch dniach zaczął romansik ze swoją byłą dziewczyną. Mocno mnie to zabolało i nie mogłam się po tym jakoś pozbierać. Dzisiaj mam się dobrze, chociaż trudno mi się ponownie zakochać. Właściwie tak, i nie. Podkochuję się w chłopaku, który od dawna mnie podrywa. On ma jednak stałą dziewczynę. Gdzieś w głębi czuję, że powinnam trzymać łapy z daleka, chociaż to trochę trudne w obecnej sytuacji. Co o tym wszystkim sądzisz?
Moc pozdrowień od Lwicy.

Droga Lwico!
Dobrze usłyszeć, że nadal jesteś w stanie się zakochać. Uważam jednak, że powinnaś się trzymać z daleka od nowego adoratora. Bądź zadowolona, że odzyskałaś wiarę w siebie i skieruj swe piękne oczy w kierunku fajnego i wolnego chłopaka, który czeka tylko na Ciebie.
Posłuchaj wewnętrznego głosu.
Wiesz przecież, jak to jest, być opuszczoną.
Więc, jeżeli Twoja nowa miłość nie da wyraźniejszych sygnałów co do Waszej wspólnej przyszłości, to zapomnij o całej aferze.

Trzymaj się powietrza

Ewa

Lampart

-księżna boi się seksu, ale do czasu...

Filmowy przegląd „Catsa”

„Lampart” Viscontiego to film, który wszedł do historii kina, „Lampart” D'Amato nawiązuje do niego tytułem i scenerią, ale zupełnie inna jest jego wymowa. Nic tu nie zostało z powagi pierwszego i przenikającej go atmosfery schyłku epoki – nowy „Lampart” jest pochwałą witalności, seksu i wszelkich przyjemności życia.

Książę w burdelu

Miły trójkącik w domu publicznym

Właściwie to nie wiadomo, po co było realizatorom filmu zawarte w tytule nawiązanie do wielkiego poprzednika, który w gruncie rzeczy był filmem elitarnym i trudno oczekiwać, że jego wspomnienie pomoże następcy w odniesieniu sukcesu komercyjnego. Nowy „Lampart” to bezpretensjonalna opowieść o seksualnym życiu osób zamieszkujących wielki pałac, gdzieś na włoskiej prowincji. Wszystkim to życie dobrze się układa, powstają najróżniejsze układy, wynikające z chuci przenikającej ciała ludzi żyjących w ciepłym klimacie. Siostra księżnej, gdy jej przychodzi na to ochota, oddaje się na przepięknym dziedzińcu muskularnemu ogrodnikowi, jej tatuś podnieca się widokiem pokojówki i bez zbędnego gadania zabiera się do niej, przed czym zresztą dziewczyna nie broni się specjalnie (– Czy pan chce mnie skompromitować? – pyta retorycznie), a wręcz jest zadowolona, gdy wreszcie starszy pan dobiera się do jej kakaowego oczka. Innym [illegible] dobrze idzie, żeby nie powiedzieć: stoi.

Kłopot ma tylko gospodarz pałacu, książę Salina: facet obdarzony jest przez naturę jak

Książę radzi sobie, jak może

Młody arystokrata z kuzynką

Arystokratka i ogrodnik

Służba, skazana na mało komfortowe warunki, kocha się gdzie może

Księcia Salinę spotyka kolejna odmowa

trzeba, pełen przy tym energii, której jednak nie może wykorzystać w małżeńskim łożu, bo jego piękna i ponętna żona boi się seksu. Kiedy tylko książę próbuje się do niej dobrać, spotyka się z odmową. Przyznać trzeba, że jak na arystokratę przystało, nie stosuje przemocy, pyta tylko cicho: „Czy nie rozumiesz, że jesteś moją żoną?” i idzie do pobliskiego domu publicznego, gdzie młoda Francuzeczka robi mu dobrze, a nawet lepiej. Księżna zaś cierpi w samotności swej sypialni i samej sobie robi wyrzuty: „Też bym się chciała kochać, ale się boję. Żądze ciała to grzeszne żądze. Gdy jestem sama, myślę o Fabrizio, o jego twardym członku. Gdy jestem z nim, boję się”. Trudna sprawa, ale w pałacu przesyconym seksem musi ona znaleźć jakieś rozwiązanie.

Księżna przypadkowo podgląda scenę erotycznej eksplozji w wykonaniu pałacowej służby – widzi, jak wielką radość sprawia ludziom seks, i zaczyna coś rozumieć z tego wszystkiego. Kiedy więc tamci robią to tradycyjnie i mniej tradycyjnie, po francusku i po grecku, jej pozostaje tylko paluszek, ale robi z niego właściwy użytek. Te przeżycia nie dawały jej spokoju, więc udała się po radę do księdza. Ten wysłuchał jej z uwagą i zgadnijcie, co powiedział? Mało kto by się tego spodziewał, ale ksiądz zaczął w ten sposób: „Piękno pochodzi od Boga. Musi się pani przekonać, kochać się to dar, którym Bóg obdarzył ludzi”. Potem kwieciście rozwijał tę myśl, a co było dalej, zobaczcie sami.

Na efekty tej edukacji nie trzeba było długo czekać: księżna pojawiła się w sypialni męża we frywolnej koszulce nocnej i wspięła się na wyżyny kunsztu erotycznego, co – jak się okazało – miała we krwi. I tylko jej zdumiony i ucieszony mąż pytał: „Gdzieś ty się nauczyła tak ładnie ciągnąć druta?” Nie wiedział biedaczek, że zakochanej i wyzwolonej kobiecie podpowiada to instynkt, natura czy też przekazana w genach wiedza przodków. Jest to wielki finał tego pełnego uroku filmu: księżna zrozumiała, że to, co robi z mężem, to nie grzech, że w ogóle seks to nie grzech.

Film dla miłośników włoskich krajobrazów, słońca i południowej architektury. Jak wszystkie filmy z „europejskiej szkoły kina erotycznego”, nie pokazuje dziewczyn uzupełnianych wkładkami silikonowymi. I bardzo dobrze.

„Lampart”. Reż. Joe D'Amato. W rolach gł.: Valentino, Catherina Rinaldi, Hakam Joel, Monica Orsini, Cindy Scorzese.

WYŻSZA SZKOŁA SEKSU

Seks bez niespodzianek staje się po pewnym czasie szary i nudny. Niepewność co do tego, jaki pomysł wpadnie dziś wieczorem partnerowi do głowy, wywołuje przyjemny niepokój. A niepokój, jeżeli jest w odpowiedni sposób dawkowany, jest dokładnie tym, co elektryzuje erotyczne doznania, wywołując za każdym razem inny zestaw seksualnych przyjemności.

Niewiele par potrafi wykorzystywać niespodzianki do podwyższenia seksualnego napięcia. To między innymi jeden z ważnych powodów pojawienia się zniechęcenia.

Podjęcie psychologicznych gier, których celem jest wytworzenie stanu zaciekawienia, napięcia, nie jest niczym nowym. Wszyscy mężczyźni i wszystkie kobiety w początkowej fazie budowania związków korzystają z tych strategii i to one sprawiają, że uwaga zostaje skoncentrowana właśnie na tej, a nie innej osobie, która potrafi zaintrygować, wprowadzić w stan niepewności i erotycznego zainteresowania.

Radek i Iwona sztukę sprawiania sobie seksualnych niespodzianek opanowali do perfekcji. Jak twierdzą, ich małżeństwo mimo 10-letniego stażu nie straciło nic na atrakcyjności. Zapraszając Czytelników do lektury dzisiejszego odcinka Wyższej Szkoły Seksu mam nadzieję, że przynajmniej niektóre z przedstawianych przez Radka i Iwonę pomysłów przydadzą się tym, którzy przestali wierzyć w zreformowanie własnego życia seksualnego.

Iwona: – Niespodzianki uwielbiałam robić od dziecka. Koleżanki obsypywane były przeze mnie różnego rodzaju prezencikami, które produkowałam z papieru, kwiatów lub innych drobiazgów, jakimi wypełnione były zwykle moje szuflady. Uśmiech radości, jaki towarzyszył odpakowywaniu tajemniczego zawiniątka, pojawiał się zawsze na twarzy obdarowywanej osoby, a i mnie sprawiał wielką frajdę.

Radek: – Nie znam faceta, który nie lubi otrzymywać prezentów. Od pierwszej randki z Iwoną doświadczałem tej przyjemności. Kiedy chciałem zapisać sobie jej numer telefonu i stwierdziłem, że nie mam ołówka, usłyszałem: „Podaruję ci zaczarowany długopis. Przekonasz się, że pisze tylko same dobre i ciepłe słowa". Najzwyklejszy w świecie plastikowy pisak nabrał natychmiast dużej wartości. Ze zdziwieniem przekonywałem się, że za każdym razem, kiedy wyciągałem go z kieszeni, przypominały mi się słowa Iwony. W kilka tygodni później doceniłem, co to oznacza mieć dziewczynę uwielbiającą robić niespodzianki i obsypywać prezentami.

Iwona: – To żaden problem nauczyć się sztuki podniecania mężczyzny poprzez sprawianie mu niespodzianek. Trochę fantazji, trochę odwagi i sukces murowany. Pierwszą niespodzianką, jaką przygotowałam Radkowi, był numer z majteczkami. Bardzo lubię chodzić w krótkich, dopasowanych spódniczkach. Kiedy umówiliśmy się na wspólną dyskotekę, na której wydarzenia potoczyły się w błyskawicznym tempie i po kilku wspólnych tańcach poczułam jego wilgotne wargi na mojej szyi, przeprosiłam go na chwilę i wyszłam do toalety. W kilka minut potem tańczyliśmy znowu, z tym że ja byłam już bez majteczek. Przewidując, że właśnie tego wieczoru będziemy się kochać, wyszeptałam mu do ucha: „Usiądźmy przy barze, a zobaczysz, jaką mam dla ciebie niespodziankę".

Radek: – Sądziłem, że Iwona chce mi postawić colę. Kiedy usiedliśmy na wysokich stołeczkach, z iskierką w oku powiedziała: „Upuść zapałki, a potem podnieść je z podłogi, a zobaczysz, na czym polega niespodzianka".

Iwona: – Kiedy schylał się po nie na podłogę, rozchyliłam kolana, pokazując mu swoją wygoloną norkę. „No i jak ci się podoba?" – spytałam.

Radek: – W godzinę potem obydwoje leżeliśmy u Iwony na tapczanie, odpoczywając po orgastycznych eksplozjach.

Iwona: – Któregoś dnia odwiedziła nas moja koleżanka z pracy. Siedzieliśmy przy chłodnych drinkach, obgadując naszego szefa. Widziałam, że Agnieszka bardzo się podoba Radkowi. Patrzył na nią przez cały wieczór, nie odrywając oczu od jej sterczących brodawek, przebijających się przez obcisłą bluzkę. Była bez stanika. Pomyślałam, że mam do wyboru: albo powiem coś Radkowi, albo... wymyślę jakąś niespodziankę.

Radek: – Nie kryjemy przed sobą nawzajem tego, że podniecają nas inni. Często nawet świadomie rozpoczynamy rozmowy o tym, co mogłoby się zdarzyć, gdyby nieznajomy z ulicy robił to z Iwoną lub jak by wyglądał scenariusz wydarzeń, gdybym poderwał jakąś laskę z ulicy.

Iwona: – Kiedy Agnieszka weszła do łazienki, żeby wziąć prysznic przed położeniem się do łóżka, pociągnęłam Radka do kuchni. Moja niespodzianka była już gotowa. Przed okienkiem, które łączyło łazienkę z kuchnią, stał przygotowany taboret...

Radek: – „Chcę, żebyś sobie na nią patrzył, a ja pobawię się twoim krasnoludkiem", usłyszałem szept Iwony i po chwili stałem z nosem przylepionym do szyby, czując jak zwinne palce Iwony przesuwają się po moim penisie, zraszanym jej wilgotnymi ustami.

Iwona: – Wiele dziewcząt boi się niepotrzebnie, że ich pomysł na uprawianie seksu zostanie odrzucony. Ja staram się wprowadzać w czyn to, co przyjdzie mi do głowy. Pamiętam, jak kiedyś wymyśliłam seks z prostytutką.





Radek: – Tak, to był niesamowity numer. Przychodzę kiedyś do domu z pracy i widzę, że Iwona coś przede mną ukrywa. Kiedy zapytałem ją, co tym razem wymyśliła, powiedziała tajemniczo: „Poczekaj do wieczora".

Iwona: – Poprosiłam koleżankę, aby zadzwoniła do mnie o 22-giej w jakiejś zwykłej sprawie. Telefon znajduje się obok naszej sypialni. Radek nie słyszał naszej rozmowy. Kiedy powiedziałam mu: „Jeżeli zrobisz wszystko to, o co cię poproszę, nie będziesz żałował".

Radek: – Zgodziłem się bez wahania, przewidując, że czeka

SEKSUALNE

Spisał: Jan Nieżeleński



mnie coś ekstra. Iwona zawiązała mi oczy, usta i ręce z tyłu, każąc mi się przedtem rozebrać.

Iwona: – Powiedziałam mu, że zadzwoniłam do agencji towarzyskiej, prosząc, by oddzwonili do mnie o 10 wieczorem, kiedy będę mogła przyjąć dziewczynę. Radek oczywiście nic nie wiedział o całej mistyfikacji. Bez szemrania spełniał wszystkie moje polecenia.

Radek: – Stałem na środku sypialni i czekałem na dalszy rozwój wypadków. Iwona zapowiedziała, że nie wolno mi się ruszać. Dziewczyna, która za chwilę przyjdzie, też nic nie będzie mówić. Ma po prostu doprowadzić mnie do orgazmu ustami. Po chwili usłyszałem dźwięk dzwonka do drzwi i głos Iwony: „Wejdź, zachowuj się cicho. Masz niezłą figurę. Zdejmij bluzkę i zsuń majteczki. Och, jesteś ślicznie owłosiona. Pokaż, czy twoja dziurka jest tak samo wilgotna jak moja. Chodź i zabaw się z moim mężem".

Iwona: – Uklękłam przed Radkiem i zaczęłam ssać jego sterczącego kutasika. Uruchomiłam też nasz magnetofon, na który nagrałam erotyczne polecenia: „Ssij go delikatnie. On nie lubi czuć na główce ząbków. O tak, tak, właśnie tak". Zapisałam na taśmie magnetofonowej cały scenariusz erotycznych wydarzeń, swoje jęki i inne polecenia, łącznie z rzeczywistym orgazmem.

Radek: – Ponieważ Iwona puściła muzykę, nie mogłem poznać, czy jej głos jest rzeczywisty. Dopiero kiedy eksplodowałem do jej ust, a ona rozsupłała mi węzeł na opasce założonej na oczy, przekonałem się, że był to tylko teatr. Nie mogłem uwierzyć!

Iwona: – Niespodzianki niekoniecznie muszą bezpośrednio dotyczyć pomysłów na ubarwianie seksu. Jeżeli chcę, aby Radek przez cały dzień był na mnie napalony, wkładam mu do portfela karteczkę z jakimś jednym zdaniem, np.: „Wieczorem wyliżę ci kremik z twojego loda; pamiętaj, żeby nie roztopił się w drodze do domu".

Radek: – Takie karteczki działają na mnie jak flakon połkniętej johimbiny. Kiedyś ze zdziwieniem odkryłem w swojej kanapce gryps napisany przez Iwonę: „Bądź punktualnie na obiedzie o godzinie 17. Pamiętaj, punktualnie!!!". Goniłem do domu, omal nie rozwalając się na stojącej ciężarówce.

Iwona: – Większość facetów marzy o seksie nietypowym. Tylko nieliczni potrafią się do tego przyznać. Zrobienie mężowi od czasu do czasu frajdy z pooglądania sobie najbardziej wyuzdanych numerów w wykonaniu własnej żony to chyba lepsze od pozostawienia go z nie zrealizowanymi marzeniami. Podglądanie należy do ulubionych fantazji facetów. Pomyślałam więc, że muszę Radkowi zrobić niespodziankę z porno na żywo.

Radek: – Kiedy wszedłem do przedpokoju, zobaczyłem kartkę: „Podejdź do drzwi od kuchni, zajrzyj przez dziurkę od klucza i nie przeszkadzaj mi w gotowaniu".

Iwona: – Rozłożyłam na naszym stole warzywa, które kształtem przypominają penisa. Siedząc na wprost drzwi tak, by patrzącemu przez dziurkę nic nie umknęło, wpychałam w siebie kolejno ogórka, rzodkiew, marchewkę i to wszystko, co udało mi się kupić w sklepie warzywniczym. Byłam przy tym tak szaleńczo podniecona, że z trudem udawało mi się powstrzymywać od orgazmu.

Radek: – Mimo zakazu wchodzenia do kuchni w pewnym momencie nie wytrzymałem i zakończyliśmy wegetariańsko-seksualną ucztę wspólnie.

Iwona: – Seksprezenciki niekoniecznie muszą nadwerężać domowy budżet wydatkami na drogą bieliznę czy nie mniej drogie seksualne gadżety. Wystarczy trochę wyobraźni, aby mile zaskoczyć partnera. Stawianie seksualnych propozycji w nietypowych sytuacjach (podczas bankietu, zwiedzania muzeum, spotkania towarzyskiego) działa najsilniej. Pamiętam, jak podczas imienin u naszych sąsiadów Radek zauważył, że bardzo przyglądałam się facetowi, który na na ramieniu miał wytatuowany motyw roślinny. Wieczorem, kiedy byliśmy już w naszym mieszkaniu, zapytał mnie, czy zgadnę, co przygotował na dzisiejszy wieczór.

Radek: – Rozpiąłem rozporek i wyciągnąłem swojego rozbójnika z wymalowanym na skórze motywem, dokładnie takim samym, jaki miał ów facet na ramieniu.

Iwona: – Odgadywania ukrytych marzeń i erotycznych pragnień można się łatwo nauczyć, jeżeli patrzy się na partnera nie przez pryzmat bycia zazdrosnym, a z myślą: co takiego może go w danym momencie podniecać?

Radek: – Ci, którzy uważają, że małżonkowie powinni podniecać się tylko myślami o swoich ciałach i wielkim, łączącym ich uczuciu, prędzej czy później muszą stanąć przed rozwiązaniem problemu zdrady. Zaakceptowanie oczywistego faktu, że każdego z partnerów mogą rajcować bardzo różne rzeczy, niekoniecznie pochodzące z własnego małżeństwa, może ocalić związek przed trudnymi sytuacjami.

Iwona: – Nieważne, skąd facet czerpie natchnienie do uprawiania seksu, ważne, aby owo natchnienie wykorzystać do własnych celów. To podstawa do wymyślania różnych pomysłów na zrobienie seksualnej niespodzianki.

Radek: – Gdy wybieram się w kilkudniową delegację, zawsze wiem, że na dnie walizki znajdę drobny upominek, który nawet na chwilę nie pozwala mi oderwać myśli od Iwony. Czasami są to jej figlarne majteczki pokropione perfumami, czasami kilka uciętych włosków z jej łona, ułożonych w bukiecik przyklejony do karteczki z odciskiem szminki z jej ust z napisem: „Nie zapomnij o nas" lub zdjęcie jej pupci zachęcająco wypiętej w moją stronę.

Iwona: – Dawanie sobie prezentów, robienie przyjemnych niespodzianek od pradziejów towarzyszy człowiekowi. Sporo czytałam na ten temat, i to właśnie przekonało mnie i Radka do wprowadzania stałego zwyczaju wzajemnego obdarowywania się nie tylko z okazji urodzin czy imienin.

NIESPODZIANKI









NIKKI

Superoferta dla czytelników "Cats"!







KLUBY CATS W CAŁEJ POLSCE

I Ty możesz zostać członkiem ekskluzywnego ,,Klubu Catsa" i uzyskać specjalną Złotą Kartę, która zapewnia wiele przywilejów w korzystaniu z sieci klubów współpracujących z naszą redakcją. Posiadacze karty mają wolny wstęp do tych lokali, mogą uczestniczyć w zamkniętych imprezach, konkursach, występach i innych atrakcyjnych formach zabawy.

Jak zdobyć kartę ,,Klubu Catsa"? Wystarczy opłacić roczną prenumeratę (i zawiadomić o tym redakcję), by otrzymać przesyłką pocztową Złotą Kartę Klubową. Wciąż informujemy o możliwościach korzystania z Karty, kluby również robią wszystko, by jej posiadacz był zadowolony i bawił się jak najlepiej. Dla członków Klubu organizowane są specjalne konkursy, zabawy.

Nie zwlekaj, wypełnij zamieszczony w naszym magazynie przekaz!

Nie zapominamy o naszych dotychczasowych wiernych Czytelnikach. Ci spośród nich, którzy chcą zostać członkami ,,Klubu Cats", powinni przesłać pod adresem: 00-343 Warszawa 30; skr. poczt. 178 piętnaście wycinków z okładek ,,Cats", zawierających numer i datę.

PRENUMERATA

W związku z licznymi zapytaniami informujemy, że nadal istnieje możliwość prenumeraty ,,Catsa", co doradzamy wszystkim zainteresowanym stałym otrzymywaniem naszego magazynu.

KLUBOWE ZDARZENIA









Minęło lato, czas wakacji, urlopów, wędrówek po kraju i świecie. My też sporo się kręciliśmy i w gruncie rzeczy nie usiedzieliśmy w żadnym klubie dłużej. Coś z tego, co widzieliśmy w trakcie tego letniego rajdu pokazujemy na naszych zdjęciach, ale na reportaże o naszej najważniejszej imprezie, czyli wielkim konkursie o tytuł Miss Mokrego Podkoszulka i tak musicie jeszcze chwilę poczekać – cóż, takie są wymogi techniczne i nie możemy skrócić cyklu produkcyjnego naszego miesięcznika. Na zdjęciach 1-4 pokazujemy migawki z tego, co działo się w klubie „Holly" w Łodzi, te wielkie balony na zdjęciu nr 5 to prezerwatywy, w które próbują się „ubrać" uczestnicy konkursu zorganizowanego w Olsztynie w klubie „Come In", namiętny taniec dwóch dziewczyn odbył się na parkiecie klubu „Star 2000" w Zabrzu (fot. 6). No, a zdjęcie 7 przedstawia menedżera Andrzeja Chorosza i tancerki „Catsa". W klubie „Metro" w Gorzowie (zdj. 8) nasz magazyn jest podstawową lekturą, co widać. Nasza bliska współpraca z klubem w Iławie owocuje taką „gimnastyką", jak na zdjęciu 9 – mamy nadzieję, że wkrótce w tym mieście też będzie klub „Catsa".



Miesięcznik skandynawski
Nr indeksu 357251
Redaktor naczelny: Birger Leth
1300 Kopenhagen K.
Borgergade 6, Dania
Redaktor wydania polskiego: Marian Brzeszczyński
Wydawca: Scandinavia-Poland Publishing House Ltd.
Adres dla korespondencji krajowej: 00-343 Warszawa 30
Skrytka pocztowa 178
Przygotowanie do druku: Well-Tech, Hongkong
Printed in Austria – Strohal Druck, Wiedeń

Oto aktualna lista klubów „Cats":

Klub Nocny **„Eden"**, Białystok, ul. Świętokrzyska 3 (tel. 513-289)

Klub **„Help Disco"**, Lublin, ul. Północna 22a (tel. 775-801)

Restauracja **„Amazonka"**, Night Club, Go-Go Bar; Gdańsk-Oliwa, ul. Krzywoustego 13 (tel. 522-511)

Klub **„Maxim"**, Białystok, ul. Wesoła 18 (tel. 421-409)

Night Club **„Miami Nice"**, Słupsk, ul. Jedności Narodowej 4

Night Club **„Coloseum"**, Stargard Szczeciński, ul. Mickiewicza 1

Night Club **„Imperium"**, Wrocław, ul. Orląt Lwowskich 20

Bar Rozrywkowy **„Fantom"**, Sopot, pl. Zdrojowy 2

Klub **„Alibi"**, Bielsko-Biała, ul. Cechowa 20 (tel. 0-33/287-37)

Klub Nocny **„Holly"**, Łódź, ul. Moniuszki 1

Night Club **„Metro"**, Gorzów, ul. Sikorskiego 21

Night Club **„Manhattan"**, Świnoujście, ul. Żeromskiego 1 (tel. 0-601/702-723)

Night Club **„Odysseia 2001"**, Żary, ul. Moniuszki 11 (tel. 759-019)

Night Club, Restaurant **„Tornado"**, Gdynia, al. Zjednoczenia 2 (tel. 0-58/202-305)

Night Club **„Star 2000"**, Zabrze, ul. 3 Maja 32

Restauracja, Night Club **„Sabat"**, Zamość, ul. Wyszyńskiego 63 B (tel. 0-84/761-71)

Restauracja, Night Club **„Max"**, Mielno-Unieście, ul. 6-go Marca 1 A (tel. 0-91/189-940)

Klub **„Disco Przystań"**, Nowogard, ul. Zielona 1 (tel. 20-221)

Night Club **„Imperium"**, Szczecin, ul. Bohaterów Warszawy 34

„Cats" można zaprenumerować od dowolnie wybranego numeru, pod warunkiem że wpłata wyprzedzi o 6 tygodni datę rozpoczęcia prenumeraty.
Cena 1 egzemplarza: 5,90 zł. Koszt przesyłki jest wliczony w cenę prenumeraty.

Wpłaty prosimy dokonywać na rachunek:
Rejonowy Urząd Poczty, ul. Jagiellońska 6; 85-950 Bydgoszcz. Bank Pocztowy S.A., I O/Bydgoszcz. Nr konta: 13201117-990011--17004-200-0/0.

Na odwrocie blankietu wpłaty prosimy napisać tytuł naszego miesięcznika, liczbę egzemplarzy i okres opłaconej prenumeraty.

Skorzystaj z tej możliwości! Zaoszczędzisz czas i pieniądze!


FUJI RA
11
11A
Centrum
36
36A
24
24A
25
2



Sylwia z Warszawy ma 20 lat

-GDZIE SĄ PRAWDZIWI MĘŻCZYŹNI?

Prawdziwi mężczyźni trafiają się rzadko – tak przynajmniej uważa Sylwia. Nie chce ona marnować czasu na leniwych facetów i nudny seks. Oto ta piękna dama wyjawia nam z sercem na dłoni, co trzeba zrobić, by móc ją zdobyć.

Jak sam widzisz, Sylwia nie jest nazbyt oszczędna jeśli chodzi o pokazywanie swoich, rzucających się w oczy i niewątpliwie świadczących o wysokiej jakości, cech wyglądu zewnętrznego, ale nie znaczy to, że łatwo ją poderwać. Ponadto nie ma przy niej mowy o jakiejkolwiek formie dzikiego seksu. Ona sama określa siebie raczej jako osobę starych obyczajów:

– Muszę was rozczarować, bo nie jestem w stanie powiedzieć nic szczególnie interesującego o moim życiu seksualnym. W każdym razie w najmniejszym stopniu nie mogę równać się z większością dziewczyn, które wypowiadają się na łamach „Cats". Zresztą, jeśli mam być zupełnie szczera, to nie wydaje mi się, by one w rzeczywistości przeżyły wszystkie te przygody, o jakich opowiadają. Sądzę, że te ich opowieści to raczej żarty albo może wytwory ich fantazji. Ale to już ich sprawa. Ja w każdym razie nie mogę się utożsamiać z ich przeżyciami.

– Nigdy nie kochałam się jednocześnie z dwoma mężczyznami. Nie uprawiałam też nigdy seksu analnego w windzie ani tradycyjnego w samolotowej toalecie. Nigdy też nie onanizowałam się za pomocą dildo w autobusie podczas gdy inni pasażerowie przyglądali się moim poczynaniom. Jak więc widzicie, jestem beznadziejnie staroświecka i nudna do obrzydliwości – mówi Sylwia z wyraźnym sarkazmem w głosie.

Jednak nawet przez chwilę nie wygląda na osobę, której brakowałoby czegokolwiek jeśli chodzi o seks. Mężczyźni są bezwzględnie nieodzowni. Ale z drugiej strony nie musi się zaraz ściągać majtek przed pierwszym lepszym, na którego się trafi. Gdy człowiek jest głodny, także nie jest mu chyba obojętne, czy dostanie byle jaką zupkę, czy soczysty stek? Dla mnie ważne jest też, czy facet ma coś między uszami, czy jest człowiekiem, z którym można porozmawiać i razem się pośmiać – mówi Sylwia.

W jej oczach warunkiem koniecznym dobrego seksu jest to, by chłopak nie był przesadnie troskliwym niedorajdą, który gorliwie starając się sprawić przyjemność, potyka się o własne nogi: – Prawdziwy mężczyzna wie i czego sam chce, i jak traktować dziewczynę nie sprowadzając sprawy do problemu techniki. Po prostu nienawidzę mężczyzn, którym wydaje się, że w tym wszystkim chodzi o to, by mieć dużo w spodniach i wytrzymywać godzinami.

– Niestety ci, których określam prawdziwymi mężczyznami to rasa wymarła – kontynuuje Sylwia. Albo może ja obracam się w niewłaściwych kręgach. W każdym razie udało mi się spotkać tylko kilka egzemplarzy tego rodzaju. Ważną cechą mężczyzny jest także fakt, że można mu zaufać. Nie mam tu na myśli by był wierny jak opoka, bo to w ogóle rzadko się zdarza. Chodzi mi o szczerość. Coś takiego jak żonaci mężczyźni, którzy zdejmują obrączkę i ruszają w miasto na podryw, to jedna z najśmieszniejszych rzeczy pod słońcem. Jeszcze gorsi są ci panowie, którzy potrafią zalewać ci uszy potokiem pochlebstw jaka to jesteś słodka i wspaniała, wdeptując jednocześnie w ziemię swoją żonę lub narzeczoną. Ten rodzaj tak





Zdjęcia: Andrzej Miłosz
Tekst: Cats-service

zwanych mężczyzn spotyka się w rzeczywistości zdecydowanie zbyt często – mówi poirytowana Sylwia.

Poza tym nie uważa ona by doświadczenie było gwarancją jakości mężczyzny jako kochanka: – 35-letni mężczyzna, który w swoim życiu miał może 15–20 dziewczyn albo jeszcze więcej nie jest automatycznie lepszy w dogadzaniu dziewczynom niż 17-letni chłopiec. Taki zupełnie młody chłopak z reguły jest bardzo pochłonięty tym, by się dobrze spisać, by potem mieć powód do dumy. Może się zdarzyć, że nie ma on pewności co do tego czy tamtego, ale to nie ma znaczenia. To w każdym razie jest lepsze niż iść do łóżka z wielkim światowcem, -któremu się wydaje, że wszystko potrafi bo robił to tyle razy wcześniej!

– Właściwie to z reguły dziewczyna sama sobie jest winna jeśli nie znajduje zaspokojenia ze swoim kochankiem. Bo albo zabrała się za niewłaściwego faceta, albo nie pracuje nad nim na tyle dostatecznie by sprowadzić go na właściwe tory. Nie wystarczy tylko zrzucić ciuchy, wskoczyć do łóżka i rozłożyć nogi – twierdzi Sylwia.

Tak jak z jednej strony nie ma ona specjalnych oporów by rozebrać się przed obiektywem aparatu fotograficznego, jest jak najbardziej wstrzemięźliwa jeśli chodzi o szczegóły jej życia erotycznego: – Od tej strony jestem zupełnie inaczej skonstruowana niż wiele innych dziewczyn z „Cats". Nie jestem dobra w obnażaniu się pod tym względem. Po pierwsze nie ma tu tak wiele do opowiadania, a po drugie – są w życiu rzeczy, które człowiek najchętniej zachowuje jako swoje własne, słodkie tajemnice!

– Jest tak wiele innych spraw, które uważam za ważniejsze tematy do rozmowy. Jasne, że seks jest cudowną i decydującą kwestią, ale są i inne ważne rzeczy w życiu, które mają decydujące znaczenie dla wyboru partnera. Jeśli o mnie chodzi, faceci nie mają szans jeśli nie potrafią rozmawiać o niczym innym niż o swojej pracy, piłce nożnej i ich bezdusznych samochodach. Nawet jeśli ludzi łączy tylko raczej luźny stosunek, muszą koniecznie mieć jakieś wspólne zainteresowania. Może te moje przekonania brzmią bezbarwnie i nudno, ale ani nie mogę, ani nie chcę ich zmienić – kończy Sylwia z Warszawy.

Miss prywatnych zdjęć

Od stycznia przyszłego roku będziemy wybierać Miss Prywatnych Zdjęć.

Na czym to będzie polegało? Co miesiąc redakcyjne jury wybierać będzie spośród pań, które nadeślą swoje prywatne zdjęcia, tę jedną i właśnie ona będzie miała okazję uczestniczyć w profesjonalnej sesji zdjęciowej, za którą otrzyma honorarium. Plon sesji – czyli pictorial – będziemy publikować w Cats. Potem spośród tak wyłonionych dwunastu finalistek wybierzemy Miss Prywatnych Zdjęć 1999 roku, która otrzyma nagrodę główną (2500 zł). Pamiętamy też o autorze zdjęć – fotograf, który zrobił naszej Miss zdjęcia przysłane do działu „Prywatne zdjęcia" otrzyma 500 zł.

Jeśli chcesz wziąć udział w naszej zabawie, wypełnij poniższy kupon i przyślij wraz ze zdjęciami do redakcji. Zdjęcia bez załączonego kuponu będą traktowane tak, jak dotychczas.



Kupon: MISS PRYWATNYCH ZDJĘĆ

Imię i nazwisko: ....

Wiek .... Zawód ....

Nr dowodu os. ....

Adres i telefon:..

....

Imię, nazwisko i adres autora zdjęć: ....

....

Ja, niżej podpisana, przesyłając zdjęcia, wyrażam zgodę na udział w konkursie magazynu „Cats". Przyjmuję do wiadomości, że zgłoszenie nie jest jednoznaczne z wygraniem nagrody. Przekazuję redakcji „Cats" jako prawo do używania mojego wizerunku oraz nie będę wnosić jakichkolwiek roszczeń wynikających z udziału w konkursie, używania mojego wizerunku przez redakcję „Cats". Wyrażając zgodę na udział w konkursie przyjmuję do wiadomości, że nagroda miesiąca wiąże się z udziałem w profesjonalnej sesji zdjęciowej, a zwycięstwo z przyjęciem nagrody zgodnie z obowiązującymi normami prawnymi.

Data .... Podpis ....

PRYWATNE ZDJĘCIA

Zapraszamy gorąco polskie czytelniczki do nadsyłania prywatnych fotosów. Każde opublikowane zdjęcie będzie honorowane 20$.

Zdjęcia prosimy wysyłać na nasz adres:

CATS 00-343,
Warszawa 30, skr.poczt. 178
Z dopiskiem na kopercie
"Prywatne zdjęcia"



„Bardzo lubię się kochać, a także dotykać samą siebie i czerpać z tego rozkosz" – pisze Monika z Warszawy





Ania i jej chłopak lubią urządzać sobie prywatne sesje fotograficzne – oto zdjęcia z jednej z nich.





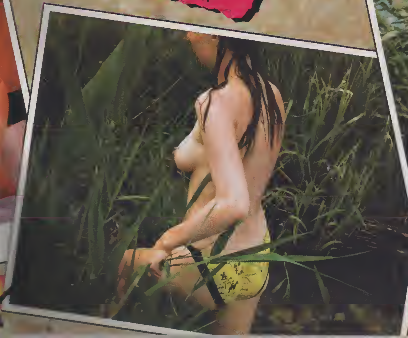




Monika pisze, że jesteśmy super – dziękujemy! Jak widać na zdjęciach, Monika i jej kolekcja podniecającej bielizny też są super!



Czy to tajemnicza nimfa wyłania się z szuwarów? Nie, to Dorota w czasie letnich spacerów.



Fala upałów

Jason i ja bardzo cieszyliśmy się na nasze wspólne wakacje na Barbados. Przyjechaliśmy tam jednak podczas największej fali upałów w historii wyspy i zamiast rozkoszować się wolnym czasem i sobą nawzajem, byliśmy kompletnie wykończeni gorącem. Ale udało nam się znaleźć na to sposób...

Powietrze było ciężkie, gorące i wilgotne. Zamykało się wokół naszych wycieńczonych ciał jak klejąca, betonowa rękawica. Nie byliśmy w stanie robić nic poza bezwładnym leżeniem w fotelach rozłożonych na ocienionej werandzie. Od czasu do czasu, z gardeł wydobywały się urywane pojękiwania, gdy nasze zwłoki omiatał wiatr, gorący jak kawałek spalonego, właśnie wyjętego z piekarnika papieru do wypieków. Gdybyśmy przeżywali taką falę upałów w domu, na północnych szerokościach geograficz-



nych, moglibyśmy przynajmniej pocieszać się myślą o nadchodzącej wraz z nocą ochłodzie, ale tu – na Barbados – ciemność nie przynosiła najmniejszej ulgi naszym rozgrzanym, ociekającym potem ciałom. Nawet te głucho wirujące wiatraki, które były zawieszone pod sufitem każdego pomieszczenia w tym domu, nie były w stanie dmuchnąć w nasze ciała choćby odrobiny orzeźwiającego powietrza. Ż głuchym, irytującym szumem podobnym do bzyczenia natrętnej muchy, jak w tłustym kremie, leniwie kręciły się w podstropowych warstwach powietrza.

Obróciłam głowę i spojrzałam na Jasona. Leżał bezwładnie z rękami zwisającymi po obu stronach leżaka i zamkniętymi oczami, osłoniętymi dodatkowo okularami przeciwsłonecznymi. Wyglądał jakby spał, co zdawało się nieziemskim błogosławieństwem, ponieważ z powodu upału nie udawało się nam przesypiać zbyt wiele w ciągu nocy. Nie byliśmy też w stanie się kochać, pomyślałam, głęboko wzdychając z rezygnacją. Upał był po prostu zbyt dotkliwy, by można było oddać się jakiemukolwiek fizycznemu wysiłkowi.

I to miały być wakacje naszych marzeń. Wakacje, na które cieszyliśmy się już od pół roku, kiedy to zarezerwowaliśmy miejsca i opłacili pobyt w tym piekle. Oczywiście Barbados to przepiękna wyspa tylko żal, że wylądowaliśmy na niej akurat w samym środku tej fali straszliwych upałów. Inaczej to sobie wyobrażaliśmy. Mieliśmy tańczyć całe noce, pić przez słomkę tryskające barwami, kolorowe koktajle i kochać się na nagrzanym piasku pod palmami rozkładającymi nad nami parasole liści. W rzeczywistości trochę tańczyliśmy, nawet wypiliśmy kilka koktajli, ale o tym żeby się kochać nie mogło nawet być mowy.

Gdzieś głęboko w okolicach podbrzusza poczułam nagle ssanie z tęsknoty za Jasonem, Z westchnieniem przeciągnęłam mokrą od potu ręką po równie spoconym czole. Wzięłam głęboki oddech by odpędzić erotyczne obrazy, które już zaczęły się lęgnąć w mojej głowie. Zdecydowałam, że jedyne co w tej sytuacji może mi pomóc to lodowato zimna kąpiel. Podniosłam się z fotela, który zaskrzypiał pode mną w ciężkiej od upału ciszy. Jedno spojrzenie na Jasona wystarczyło bym się przekonała, że ani ten dźwięk, ani moje poruszenie nie wyrwało go ze snu.



Ledwo powłócząc nogami ruszyłam do salonu, gdzie tuż przy drzwiach na werandę ustawiliśmy białą, plastykową wannę. Dom, który wynajmowaliśmy był oczywiście wyposażony w łazienkę z prysznicem. Tam właśnie stała pierwotnie wanna, ale ponieważ pomieszczenie to było duszne, wilgotne i bez okien, przez co nie mieliśmy żadnej możliwości by wpuścić choć odrobinę świeżego powietrza, postano-



wiliśmy przenieść wannę do pokoju, gdzie mogliśmy napełniać ją lodowatą wodą i kąpać się przy otwartych drzwiach. Gdy tak stałam i zastanawiałam się, czy starczy mi sił na całe przedsięwzięcie i czy w ogóle zabierać się za nabieranie wody do plastykowego dzbana, którego używaliśmy do napełniania wanny, do pokoju wszedł Jason. W jego krokach wyraźnie wyczuwało się zdecydowanie i świadomość celu. Oświadczył, że dość już tego. Idziemy do miasta, posiedzimy w kawiarni z porządną klimatyzacją, schłodzimy się i wypijemy parę drinków.

Okazało się, że pomysł był wspaniały. Siedząc w chłodnym wnętrzu kawiarni, gdzie szmer głosów zagłuszał szum urządzeń klimatyzacyjnych, odzyskaliśmy energię. Nagle mogłam znowu swobodnie się poruszać i nie zdawało mi się, że u nóg wiszą mi ołowiane kule. Nachyliłam się do Jasona i szepnęłam mu na ucho, co mam ochotę robić po powrocie do domu. Zaśmiał się i także wyszeptał, że akurat na to, niestety, w domu jest zdecydowanie za gorąco. Czy raczej nie powinniśmy uprzątnąć wszystkiego ze stołu i, olewając całe kawiarniane towarzystwo, odbyć szybką rundkę tu i teraz. Zachichotałam jak bezczelna uczennica, bo nie brakowało mi fantazji by natychmiast ujrzeć przed oczami obrazek, na którym z hukiem tłuczonego szkła zmiatamy ze stołu na podłogę filiżanki i szklanki, po czym Jason przewraca mnie na stół i rzuca się na mnie, a wszyscy wokoło zamierają i tylko patrzą z rozdziawionymi ustami.

Nagle mocno uderzył przedramieniem o blat stołu i zdecydowanie przesunął na bok filiżankę popielniczkę. Przez cały czas patrzył mi prosto w oczy z wyzywająco wymowną intensywnością, która tym bardziej podkreślała, jak bardzo podniecające mogłoby być wprowadzenie w życie tego szalonego pomysłu. Poczułam mrowienie przebiegające wzdłuż całego ciała, niespokojnie poprawiłam się na krześle i rozejrzałam po lokalu.

Żądza tkwiła tuż pod skórą, ale raczej musieliśmy się pohamować. Niezależnie od tego, w jakim miejscu globu się znajdowaliśmy, gdybyśmy tylko zaczęli podobne przedstawienie, nie ominęłoby nas natychmiastowe aresztowanie. Tak więc zamiast tego, pospiesznie uregulowaliśmy rachunek i ruszyliśmy w drogę powrotną do naszego bungalowu. Byliśmy tak podnieceni, że

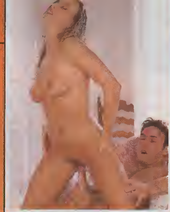


niemal nie zwracaliśmy uwagi na duszące objęcia upału.

Kiedy znaleźliśmy się na miejscu błyskawicznie wypełniliśmy wannę zimną wodą. Tym razem używaliśmy nie tylko dzbana, ale i jakiejś misy. Szybciej niż Jason wyskoczyłam z ciuchów i weszłam do wody, gdy on właśnie, stojąc tuż obok mnie, zrzucał swoje ubrania. Kiedy opuścił spodnie, jego wzwiedziony członek wystrzelił sprężynując tuż przed moimi oczami. Wyciągnęłam

Seksnowela Olgi Winfield
Ilustracje: Ralph Medland

Seksnowela



po niego drżącą z podniecenia rękę i z czułością przesunęłam po nim kilka razy. Pochyliłam nad nim głowę i polizałam obiecująco jego końcówkę. Przez chwilę stał tylko z zamkniętymi oczami i rozkoszował się moimi pieszczotami jakby to w ten właśnie sposób miała się rozstrzygnąć nasza wzajemna tęsknota za sobą. W końcu zebrał siły, ściągnął jeansy i wszedł do mnie do wanny. Od razu zaczął smarować moje ciało kremowym mydłem w płynie. Jego ciepłe ręce ślizgały się po moim gładkim, mokrym ciele. Na długo zatrzymały się przy moich piersiach, gdzie częściowo działanie zimnej wody, a częściowo jego pieszczoty spowodowały, że moje sutki uniosły się i stwardniały. Potem przesunął dłonie niżej, zatoczył pianą kilka kręgów na moim brzuchu, aż dotarł do miejsca między nogami. Jego palce zaciskały się słodko na moich wargach sromowych.



Potem nachylił się, schwycił mnie za biodra i całował moje piersi. Wessał się w jedną z brodawek i lizał ją zachłannie. Mrowienie rozeszło się po całym moim ciele i wywołało bezwarunkowe drżenie. W końcu oderwał ode mnie usta. Niespodziewanie ochlapał mnie wodą i wyszedł z wanny prosząc bym zrobiła to samo i usiadła na brzegu. Gdy tylko zdążyłam postawić na podłodze jedną stopę, obydwoma rękami schwycił moje udo i twarzą utorował sobie drogę pomiędzy moje nogi. Jego język przez chwilę bawił się moimi różowymi płatkami. Ostatecznie pozwolił mi jednak wyjść całkowicie z wanny.

Usiadłam na jej krawędzi i z szeroko rozsuniętymi nogami odchyliłem się do tyłu. Wyciągniętymi za siebie rękami mocno chwyciłam się drugiej krawędzi.

Ze wzrokiem wwiercającym się w moje spojrzenie, prześliznął dłonie po moim gładkim, mokrym ciele. Ich dotyk był jednocześnie wymagający i czuły. W jego oczach błyszczało pożądanie. Jestem przekonana, że moje ciało wysyłało identyczne sygnały. Jego dłonie zatoczyły koła na moim brzuchu i ześliznęły się niżej, do odsłoniętego krocza. Dwoma palcami rozsunął na boki moje wargi sromowe. Wyciągnęłam od przodu rękę i chwyciłam jego [illegible] by odpowiednio ją ustawić. [illegible] okazało się, że najwyraźniej nie [illegible] chodziło. Oto nagle pochylił się, [illegible] dłoń pod jeden z moich [illegible] zaczął mnie lizać. Robił [illegible]cznie. Odrzuciłam w [illegible] pół przymknęłam oczy i rozkoszowałam się pulsującym szczęściem, które rozeszło się po całym moim ciele. Jego język na moim różowym pączku roztańczył się z zapamiętaniem owada na rozpalonej płycie kuchennej. Poddałam się falom porywającym mnie z miejsca w odmęty burzliwego, gwałtownego orgazmu. Przed samym szczytowaniem odsunął się i uniósł mnie tak bym stanęła na własnych nogach. Wtedy objął mnie i przytulił tak mocno, że poczułam na brzuchu pulsowanie jego uniesionego, naprężonego fiuta. Pociągnął mnie do jednego z foteli. Ciężko na niego opadł, a ja osunęłam się przed nim na kolana. Oparł dłoń na mej głowie i przysunął ją do swojego członka, który stał przede mną wyprostowany dumnie jak kolumna. Otworzyłam usta i wessałam się w niego jak wygłodniały wilk. Wciągnęłam go tak głęboko w usta, jak to tylko było możliwe, zacisnęłam wokół niego wargi i zaczęłam ssać z całych sił. W tym czasie jego dłonie w cudowny sposób gładziły moje włosy.

Nagle wpadłam na coś zupełnie nowego. Podniosłam się, przeszłam za oparcie fotela, przechyliłam się przez nie i podpełzłam tak by moje łono znalazło się na wysokości jego twarzy. Znowu wzięłam w usta jego dzidę, a jednocześnie poczułam jak jego język zaczyna masować moje wargi sromowe, a mocny chwyt jego rąk zaciska się na moich biodrach. Było wspaniale, ale pozycja okazała się zbyt męcząca, by pozostać w niej na dłużej, więc zsunęłam się z niego i usiadłam mu okrakiem na kolanach, zwrócona do niego tyłem. Pozwoliłam by jego dłonie pieściły całe moje ciało.



Potem podniosłam się, odwróciłam się do niego twarzą i wspięłam na jego fotel. Teraz jego twarz znalazła się w objęciach moich piersi. Nie ociągał się z przyjęciem zaproszenia; wysunął swój wilgotny język i z zapałem lizał na przemian to jedną, to drugą z nich. W tym czasie ja nasunęłam się na jego wzwiedzione prącie. Wśliznęło się we mnie lekko i bez oporów. Energicznie wbijając się w głąb i wypełniając swym pulsującym życiem mą wąską grotę, przetarło sobie drogę w moim mokrym wnętrzu. Powoli zaczęłam się unosić i opadać na jego łonie. Zamknął oczy. Na jego twarzy pojawił się wyraz dzikiej rozkoszy.

Teraz spokojnie zaczęłam zwiększać tempo ciesząc się z poczucia, że to ja trzymam teraz stery tej zmysłowej zabawy. Jestem przekonana, że oboje doszlibyśmy w ten sposób do huraganowego orgazmu, gdyby on nagle nie ściągnął mnie z siebie, popchnął do pozycji stojącej i sam się nie podniósł. Potem posadził mnie na swoim dotychczasowym miejscu, rozsunął mi nogi i powiódł między nie moją rękę.

Patrzenie na mnie onanizującą się to było coś, co wyjątkowo go podniecało, wiedziałam o tym i dlatego dałam przedstawienie, które teraz miało odebrać mu oddech i dać mu moc do wzięcia mnie ze zwierzęco dziką żądzą, gdy już dojdziemy do tego momentu. Pieszcząc samą siebie, wiłam się przyjmując wszelkie możliwe pozy. Leżałam na plecach z nogami na oparciu fotela i głową zwieszoną w dół. Przy tym miałam w ustach jego prącie i jednocześnie masowałam sama siebie. Pełzałam wokoło pieszcząc swoje piersi lub krocze. Nasze oddechy były głośne i z trudem chwytaliśmy powietrze. Obydwoje byliśmy podnieceni do granic wytrzymałości.

Nagle chwycił mnie i prawie przewrócił na podłogę, usiadł na mnie tak, że znalazłam się między jego kolanami, a jego penis pomiędzy moimi piersiami. Przycisnęłam je do siebie zamykając pomiędzy nimi jego gładki organ. Przez jakiś czas przesuwał nim spokojnie w przód i w tył, aż postanowił to przerwać. Zsunął się ze mnie, obrócił mnie na bok, położył się za moimi plecami i wbił we mnie od tyłu. Podobała mi się ta pozycja, dzięki niej mieliśmy wolne ręce i jednocześnie mogliśmy się wzajemnie pieścić.

Kiedy dotarł do samego dna mojej pochwy jego ruchy we mnie stały



się tak dzikie, że wiedziałam iż zaraz nastąpi wytrysk. Moje piersi huśtały się w szaleńczym tempie jak dwa balony powietrzne w czasie sztormu. W tym samym czasie na zmianę dostarczaliśmy stymulacji mojej łechtaczce.

Orgazm nadszedł jak burza i jednocześnie przeszył nas swymi błyskawicami. Przez moje ciało przebiegły kaskady promieni. Oboje doznaliśmy tak intensywnych wstrząsów i dygotań, że musieliśmy zagryźć zęby żeby nie szczękały. Czułam jak moja pochwa zaciska się wokół jego pulsującego prącia wyżymając je do ostatniej kropli. W końcu nie mogłam się już dłużej powstrzymywać i wydałam z siebie dziki, przeraźliwy krzyk. On odpowiedział na niego swoim niekontrolowanym jękiem.

Długo leżeliśmy ciężko dysząc w swoich ramionach, bezwładni jak dwa kołyszące się na wodzie wraki



łodzi. Tylko Jason od czasu do czasu całował mój kark.

– Puf, ależ jest gorąco – wykrzyknął nagle i obydwoje wybuchnęliśmy gromkim śmiechem.

Przez pozostałą część naszego pobytu na Barbados dalej stękaliśmy z powodu gorąca. Ale teraz nauczyliśmy się, jakie korzyści możemy mieć z wanny w czasie nawet największych upałów.



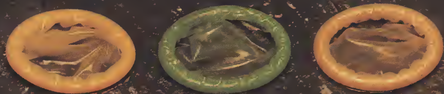






Yvonne





Supermodna odzież sportowa dla aktywnego mężczyzny!

Dla wszystkich, którzy żyją z duchem czasów
– najnowszy krzyk mody: prezerwatywa!
Do nabycia wszędzie.
Styl, kolor i formę wybierz sam.
Prezerwatywa zabezpiecza również przed AIDS.
Nie wyzywaj losu chodząc za lekko ubrany.

UŻYWAJ PREZERWATYW!

Bądź żywym dowodem na to,
że można zatrzymać AIDS.

Bezpłatna reklama zamieszczona przez CATS